CENA 70 GROSZY

KRÓTKOFALOWIEC POLSKI

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY KRÓTKOFALARSTWU POLSKIEMU.
OFICJALNY ORGAN P. Z. K.
WŁASNOŚĆ LWOWSKIEGO KLUBU KRÓTKOFALOWCÓW.

ROK X. CZERWIEC 1938. Nr. 6.

Redakcja i Administracja:
LWÓW, RYNEK L. 25. Skr. p. 21.

Prenumerata roczna 7 zł, półroczna 3:50 zł.
Foreign 9 złoty yearly.

B. K. K.

Z okazji odbywającego się w Bydgoszczy w dn. 5 i 6 czerwca Walnego Zebrania P. Z. K., zamieszczamy „życiorys" tego Klubu.

Redakcja

Założycielami B. K. K. byli pp. Porzyński (SP1CF), Jegliński (SP1 CM), Stepczyński (SP1ES), Stangenhaus (SP1FW) i kpt. Mickiewicz (SP1AE). Pierwsze zebranie organizacyjne odbyło się dnia 4 maja 1933 r. Z powodu braku dostatecznej ilości czonków, B. K. K. był narazie tylko oddziałem Poznańskiego K. K. Nadszedł dzień 1. X. 1933 r. i B. K. K. rozpoczął swój żywot jako samodzielna jednostka organizacyjna. Równolegle z pracami organizacyjnymi prowadzona była propaganda krótkofalarstwa na terenie własnego działania.

W tym celu postanowili założyciele B. K. K. urządzić wystawę krótkofalową, ażeby tą drogą zaznajomić społeczeństwo z istotą fal krótkich a przez zainteresowanie się krótkofalarstwem zdobyć poważną ilość nowych członków.

Cel został osiągnięty, gdyż wystawa — która odbyła się od dnia 6 maja do 13 maja 1934 r. — znajdowała się na wysokim stopniu organizacyjnym, a eksponaty były celowo dobrane.

Od tego czasu zaznacza się powolny, lecz stały przypływ członków. W międzyczasie i inni członkowie B. K. K. otrzymali licencje. O intensywnej pracy w eterze świadczy chociażby ten fakt, że wśród nadawców B. K. K. mamy 2 „*Wac'ków*" (pp. Jegliński 1CM i Kabaciński 1JD), a inni oczekują każdej chwili na nadejście dyplomu „WAC'-a".

Członkowie B. K. K. zamieszkali w Gdyni i okolicy założyli dnia 17 I. 1938 samodzielny Klub, pod nazwą: „Morski Klub Krótkofalowców w Gdyni". B. K. K. stracił tym samym kilku zaawansowanych nadawców — lecz już wkrótce lukę wypełnili nowi członkowie.

Pod sprężystym kierownictwem prezesa B. K. K. p. mjr. Bogdana Starkiewicza — szefa łączności 15 Dyw. Piech. Bydg., Klub Krótkofalowców rozwija się coraz lepiej. Z inicjatywy pp. Brücknera (SP1LC) i Kabacińskiego (SP1JD) założono sekcję U. K. W tej sekcji prócz wyżej wymienionych pracują intensywnie: SPL463, SPL453 i SPL476. Gdy 27 lutego br. odbyło się Walne Zebranie B. K. K., stwierdził p. mjr. Starkiewicz w swym sprawozdaniu, że:

a. członkowie B. K. K. są wyposażeni w sprzęt krótkofalowy dobrej klasy,
b. B. K. K. brał udział w zawodach krajowych i zagranicznych, o czym świadczą otrzymane liczne nagrody,
c. na Wystawie Radiowej w Bydgoszczy, która trwała od 30 X. do 14 XI. 1938 r., B. K. K. wystawił wysokowartościowe aparaty nadawcze, odbiorcze i wszelki sprzęt krótkofalowy,
d. doświadczeni nadawcy szkolą kandydatów na nasłuchowców i przyszłych operatorów,
e. w związku z większym rozwojem krótkofalarstwa, ilość członków ustawicznie wzrasta.

Dyrekcja Wystawy Radiowej na podstawie opinii Komisji Sędziowskiej przyznała B. K. K. dyplom honorowy o następującej treści:

„Za umiejętne przedstawienie i propagowanie zdobyczy krótkofalarstwa, za zorganizowanie wzorowego i pouczającego stoiska, za propagandę działalności i znaczenia krótkofalarstwa, oraz za popularyzację radiotechniki, Komisja Sędz. Wyst. Radiowej przyznaje niniejszy dyplom honorowy".

Powyższy dyplom honorowy jest dla B. K. K. tym bardziej cenny, gdyż rozdano tylko 4 dyplomy, mianowicie:

1. stoisko Ministerstwa Poczt i Telegrafów,
2. stoisko Polskiego Radia,
3. „ P. A. T.-a,
4. „ B. K. K.

Więc za ten dotychczasowy wyczyn B. K. K. złożył prezes, p. mjr. Starkiewicz najgorętsze podziękowanie najbliższym współpracownikom i wszystkim członkom B. K. K.

Na tym Walnym Zebraniu uchwalono projekt nowego statutu, który między innymi posiada tę nowość, że B. K. K. — jako pierwszy Klub w Polsce — wprowadził t. zw. „paragraf aryjski" — i słusznie!

W myśl art. 4 nowego statutu „członkami B. K. K. mogą być tylko chrześcijanie, obywatele polscy — narodowości polskiej, po ukończeniu lat 18 o nieskazitelnej opinii".

Nowy statut, znacznie rozszerzony i szczegółowo opracowany, został oddany do zatwierdzenia. Natychmiast po zatwierdzeniu nowego statutu, prześlemy wszystkim Klubom egzemplarz tegoż statutu.

Po ustaleniu granic Wielkiego Pomorza, teren działania B. K. K. obejmuje następujące powiaty:

1. Bydgoszcz, 2. Inowrocław, 3. Szubin, 4. Wyrzysk, 5. Sępolno, 6. Tuchola, 7. Święcie n/W., 8. Toruń, 9. Chełmno, 10. Grudziądz, 11. Wąbrzeźno, 12. Lubawa, 13. Brodnica, 14. Rypin, 15. Lipno, 16. Włocławek, 17. Nieszawa.

Pozostałe powiaty (morski, kartuzki, kościerski, chojnicki, starogardzki i tczewski) należą do terenu działania M. K. K. z siedzibą w Gdyni. Jak z powyższego wynika, ubył nam powiat działdowski, który należy do terenu działania P. K. R. N. z siedzibą w Warszawie.

W myśl nowego statutu wybrano nowy Zarząd na okres dwuletni. — Skład nowego Zarządu jest następujący:

p. mjr. Starkiewicz (szef łączności 15 Dyw. P.) — prezes B. K. K.

p. Anatol Jegliński (SP1CM) — wiceprezes i przewodniczący Komisji Technicznej.

p. Kazimierz Waraczewski (SPL 476) — sekretarz.

p. Leonard Kłębowski (SPL452) — skarbnik,

p. por. Jan Prządo (szwadron łączności Pom. Br. Kaw.) (SPL464) — zast. członka zarządu.

Nowy Zarząd B. K. K. opracował szczegółowy plan akcji werbunkowej, wychodząc z założenia, że w każdym mieście powiatowym powinien być przynajmniej 1 nadawca.

Pierwszym etapem werbunkowym było miasto Inowrocław. Przy bardzo wydatnej pomocy wojska pierwsza

impreza udała się w stu procentach. Z miejsca zdobyliśmy 3 nowych członków: p. pułk. Kwiatkowskiego (Inowrocław) — SPL460, p. Hablińskiego (Inowrocław—Mątwy) — SPL 458), Szkolne Koło Krótkofalowców przy gimn. im. Kasprowicza w Inowrocławiu (SPL454).

Ruchliwy przew Kom. Techn. SP1 CM (p. Jegliński) wygłasza w każdą niedzielę o godz. 10.45 (natychmiast po wygłoszeniu komunikatów P. Z. K.) komunikaty B. K. K.

Po Walnym Zgromadzeniu P. Z. K., Komisja werbunkowa wyjedzie do Grudziądza (gdzie mamy już członków). Akcją werbunkową na terenie Grudziądza zajmuje się SP1 LX (p. Kostalla) przy pomocy SPL 455 (p. Wagnerowskiego). — Brawo Grudziądz!!! Jak już poprzednio zaznaczono, każdy doświadczony nadawca (patron) ma 1 lub 2 miłośników, których szkoli. Bardzo wiele czasu dla kandydatów na przyszłych operatorów poświęca SP1AI (p. Głucz), do którego uczęszcza nawet 3 nasłuchowców, gdyż czwarty już zdał egzamin w kwietniu br. Wkrótce i ta „trójka" wejdzie do rodziny „hamsów".

Otóż według stanu z dnia 1 maja 1938 r. mamy 18 nadawców i 33 nasłuchowców — razem 51 członków.

Według okręgów powiatowych, wymienionych w życiorysie przypada na Bydgoszcz 15 nadaw. i 19 nasł. = 34 człon., na Grudziądz 2 nadaw. i 7 nas. = 9 człon., na Inowrocław 3 nasł., na Toruń (stolica wojewódzka, hi!) 1 nadaw. i 1 nasł. = 3 człon., (hi!), na Świecie 2 nasł. = 2 człon., na Tucholi 1 nasł. = 1 człon.

O ile w pierwszych latach istnienia B. K. K. schadzki i zebrania miesięczne odbywały się w cudzych lokalach — to dzięki (SP1IB) p. Budzińskiemu, B. K. K. posiada własny lokal wprawdzie skromny, lecz gustownie urządzony, przy ul. Zygmunta Augusta 18 m. 15.

Poza tym B. K. K. posiada i skrytkę pocztową. Więc nasz „międzynarodowy" adres brzmi: B. K. K. — Bydgoszcz, Poland — Postbox 79.

Schadzki i zebrania mies. odbywają się w każdy wtorek w lokalu klubowym o godz. 20. Wszelkie pisma i zgłoszenia, dla szybszego ich załatwienia należy przesłać najlepiej wprost na ręce sekretarza. Adres Sekretariatu B. K. K.: Bydgoszcz — Hetmańska 4 m. 5. Dla uzupełnienia podajemy jeszcze adres skarbnika: Leonard Kłębowski — Bydgoszcz, Poznańska 35 i adres kierownika Biura QSL przy B. K. K.: Włodzimierz Ostrowski — Bydgoszcz, Pomorska 52 m. 3.

Więc amatorzy radiowi i miłośnicy fal krótkich z poprzednio wymienionych powiatów, zgłaszajcie się do B. K. K. Adres: B. K. K. — Bydgoszcz, skrytka posztowa nr. 79.

Czekamy na Was!

SPRAWOZDANIE

Zarządu Głównego Polskiego Związku Krótkofalowców z działalności w okresie od 1. IV. 37 do 31. III. 1938 r.

Część ogólna.

Ruch krótkofalowy w Polsce jest, powiedzmy to sobie szczerze, w powijakach. Niespełna 300 upoważnień wydanych na radiostacje doświadczalne, amatorskie i naukowe stanowi znikomą liczbę na przeszło 30 milionowe państwo. A gdy się zważy, że olbrzymi odsetek z posiadaczy upoważnień stanowią t. zw. „martwe dusze" — to sytuacja przedstawia się jeszcze gorzej. Wielu z nadawców nie posiada w ogóle żadnego sprzętu krótkofalowego, ani odbiornika, ani nadajnika, wielu nadawców nie przystąpiło do budowy stacji, mimo, że upoważnienia otrzymali stosunkowo dawno. Poziom naszego krótkofalarstwa, mimo, że uległ

ostatnio pewnemu polepszeniu, jest wciąż jeszcze niski. Nigdzie chyba „Hartley" nie cieszy się takim powodzeniem, jak w Polsce.

Przyczyn tego stanu rzeczy należy się doszukiwać i wewnątrz organizacyj, jak i na zewnątrz. Do tej pory nie potrafiliśmy, niestety, zainteresować naszą pracą szerokich warstw społeczeństwa. Praca krótkofalowców obracała się w zakresie szczupłego grona kolegów. Tak zwana „opinia publiczna" o pracy krótkofalowców, o założeniu ruchu nie wiedziała prawie nic. Ostatnio jest w tej dziedzinie postęp, lecz stan rzeczy nie jest jeszcze zadawalniający. Na przyszłość propaganda krótkofalastwa musi być jednym z najważniejszych zadań wszystkich naszych jednostek organizacyjnych.

Niezwykle ważną przeszkodą w rozwoju krótkofalarstwa jest strona finansowa. Krótkofalarstwo jest bowiem kosztowną pasją. Tymczasem z jednej strony długotrwałe przesilenie gospodarcze spowodowało zubożenie całego społeczeństwa, z drugiej zaś strony przemysł krajowy (zwłaszcza przemysł lampowy) przez swoistą politykę wysokich cen sprzętu odstrasza wielu adeptów krótkofalarstwa. Zapobieganie drożyźnie sprzętu przez sprowadzanie go z Ameryki jest jedynie półśrodkiem, działającym w obecnych warunkach na krótką metę — przede wszystkim z uwagi na trudności związane z wymianą części lub lamp zniszczonych, albo zużytych. Radykalnie poskutkowałoby obniżenie za lampy cła do $^1/_{10}$ obecnych stawek (ze 110 do 11 zł od 1 kg), gdyż wówczas sprzęt amerykański, sprowadzany na rynek polski spowodowałby obniżenie cen, jeżeli nie do poziomu amerykańskiego, to napewno do cen za zachodzie Europy, gdzie ceny fabrykatów wielkich koncernów europejskich są na poziomie cen amerykańskich, a co więcej, fabryki europejskie produkują lampy typów amerykańskich. Przemysł radiowy w kraju, chroniony wysokimi barierami celnymi, przyzwyczaił się do wysokich zysków, a nie znające istotnego stanu rzeczy społeczeństwo, przyjmuje te wszystkie ceny jako naturalne zrządzenie losu. Tak zwane wpływowe organy prasowe nie umieszczają nic w tej sprawie, aby się nie pozbyć cennego klienta ogłoszeniowego, jakim jest kartel lampowy.

Warunki pracy krótkofalowców.

Pewnym hamulcem w rozwoju ruchu krótkofalarskiego jest przestarzałe już rozporządzenie Ministerstwa Poczt i Telegrafów o prywatnych radiostacjach doświadczalnych. Postęp w dziedzinie radia w ciągu ostatniego dziesiątka lat jest tak duży, że to, co jeszcze w chwili wydawania rozporządzenia miało swoje podstawy — obecnie już jest anachronizmem, wymagającym zmian, lub uzupełnień.

A. Godziny pracy.

Do największych bolączek ruchu krótkofalowego w dziedzinie obowiązujących rozporządzeń należy ograniczenie godzin nadawania w ten sposób, aby godziny pracy nadawczej krótkofalowca w eterze nie zbiegały się z godzinami audycyj krajowych rozgłośni. O ile w czasie wydawania rozporządzenia można było pogodzić się z tym przepisem, to obecnie stracił on już zupełnie rację bytu. Kilka jeszcze lat temu praca rozgłośni krajowych nie była ciągła, stacje pracowały z dużymi przerwami. Były zatem w ciągu dnia luki, które pozwalały na pracę krótkofalowców, tym więcej, że audycje swoje rozgłośnie kończyły w godzinach znacznie wcześniejszych niż to dzieje się obecnie. Również i druga okoliczność mogła uzasadniać ten przepis rozporządzenia: niski stan radiotechniki tych czasów. Przeważającym typem odbiorników przed kilku laty były odbiorniki jedno- najwyżej dwuoobwodowe, nie mogące wyeliminować nadawań krótkofalowców. Stan rzeczy z przed kilku laty uległ radykalnej zmianie. Z jednej strony radiofonia rozszerzyła znacznie godziny nadawania: rozgłośnie pracują od godziny 6.15 rano do 2-giej w nocy z 3 godzinną przerwą w ciągu dnia. Praktycznie zatem czas, w którym wolno amatorom polskim nadawać, to 4 godziny nocne od 2-giej do 6-tej. W tych warunkach odpada możność przeprowadzania jakichkolwiek prób na pasie 10-metrowym, który jest typowym pasem dziennym, oraz łączności krajowej na pasie 40-metrowym i w ogóle jakichkolwiek prób łączności w ciągu dnia. Z drugiej strony dominującym typem odbiornika broadcastingowego jest superheterodyna, która wyparła prawie zupełnie wszystkie inne typy z rynku. Aparat superheterodynowy jest już prawie zupełnie niewrażliwy na nadawanie małą mocą, przy zachowaniu pewnych kardynalnych zasad na stacji nadawczej: doskonałego filtrowania, filtra od strony sieci i blokowania klucza oraz unikania przemodulowania.

Te względy przesądzają zagadnienie nadawania w ciągu dnia na korzyść krótkofalowców. Lecz są i inne powody, dla których omawiany przepis rozporządzenia powinien ulec zmianie. Krótkofalowcy są

powołani do badania rozchodzenia się fal na terenie kraju, aby w razie potrzeby mogli uruchomić środki łączności, które mogą ulec zniszczeniu przez katastrofy kolejowe lub wroga. Łączność taka może być zapewniona tylko wówczas, jeżeli zostaną przeprowadzone badania rozchodzenia się fal na wszelkich możliwych trasach i częstotliwościach dostępnych dla amatorów. Pożytek tych badań nie może nasuwać żadnych wątpliwości.

Postulatem naszym jest traktowanie przeszkód ze strony stacyj amatorskich na równi z przeszkodami przemysłowymi. Nikt chyba nie zaprzeczy, że ważniejszym jest dla państwa i nauki każdy aparat krótkofalowy niż np. aparat fryzjerski, który powoduje o wiele więcej i znacznie przykrzejsze zakłócenia w odbiorze.

B. Pasy amatorskie.

Drugą bolączką amatorów polskich w zakresie ustawy jest znaczne zwężenie pasów. Szerokość dostępnych pasów została przede wszystkim ustalona przez konwencje międzynarodowe, które już i tak bardzo ograniczyły amatorów. Te wąskie pasy amatorskie zostały jeszcze bardziej zwężone w Polsce. Intencją przepisu rozporządzenia było utrzymanie amatorów w granicach pasów międzynarodowych przy wzięciu pod uwagę, że dokładność falomierzy amatorskich jest mała (rozporządzenie wymaga dokładności do 0,5%). W czasie, gdy rozporządzenie było wydawane, większość stacyj używała oscylatorów samowzbudnych, przy czym dominował Hartley, odznaczający się wyjątkową niestałością fali. W takich warunkach ten przepis rozporządzenia miał rację bytu. Obecnie gdy jest coraz więcej stacji sterowanych kwarcem, liczba ta procentowo zwiększy się (ponad 40 kwarców nadeszło w ostatnim transporcie sprzętu z Ameryki), a Hartley jest wypierany przez „Eco“ — zostaje zagwarantowana stałość fali. Obecnie pasy najbardziej popularne są bardzo zwężone: pas 40 m przeszło o ⅓, a pas 20 m blisko o połowę. Amatorzy całego świata mają do dyspozycji na pasie 20-metrowym 400 kc, a nadawcy polscy tylko 220, a w tych 220 jeszcze 100 kc zajmuje fonia amerykańska! Pas 80 metrów jest zwężony jeszcze bardziej, a pas 160 metrów w ogóle nie jest dostępny polskim nadawcom.

Postulatem ruchu krótkofalowego jest rozszerzenie polskich pasów do granic przyznanych przez konwencje międzynarodowe.

C. Stacje przenośne.

Pas 5-metrowy ma szczególne znaczenie dla obrony kraju. Z tego też względu do pasa tego należy odnosić się ze szczególną troskliwością. Jak wiadomo fala 5-metrowa może być zastosowana przede wszystkim na stacjach o niewielkiej mocy, małych rozmiarów i uniezależnionych od źródeł prądu, o niewielkiej wadze, a mimo swych niewielkich rozmiarów i mocy gwarantującej na otwartych przestrzeniach pewny odbiór w promieniu kilkunastu kilometrów. Te zalety wskazują na użycie fali 5-metrowej do stacji ruchomych. Niestety, i w tym zakresie rozporządzenie utrudnia tę pracę radioamatorom. Rozporządzenie przewiduje wprawdzie stacje ruchome, ale na okrętach i samolotach. Stacje przenośne amatorskie są zabronione. Uzupełnienie rozporządzenia nowym przepisem napewno przyczyni się do podniesienia krótkofalastwa z jednej strony, a potencjału obronnego państwa z drugiej strony.

D. Moc.

Dopuszczalna najwyższa moc wejściowa dla nadajników wynosi 50 wattów doprowadzonych do anod lamp ostatniego stopnia łącznie z modulacją. Chociaż w zasadzie moc taka w dobrych warunkach wystarcza do pokonywania nawet bardzo dużych odległości, to w praktyce rzecz się ma inaczej. Dobre warunki, wobec wielkiej liczby stacyj amatorskich na całym świecie, stacyj o mocy przekraczającej paręset wattów, zdarzają się coraz rzadziej i moc 50 wattów nie wystarcza dla przebicia się przez gęstwinę stacji o znacznie większej mocy. Powiększenie dopuszczalnej mocy stacji amatorskich w Polsce — to większa słyszalność tych stacji, a większa słyszalność jest propagandą Polski na szerokim świecie.

E. Układy stacji.

Jednym z niezbędnych załączników do podania o licencję jest szemat układu stacji. Ten układ jest obowiązujący nadawcę tak długo, póki M. P. i T. nie da zezwolenia na zmianę na inny układ. Wydawane upoważnienia mówią o stacjach amatorskich doświadczalnych i praca amatora nadawcy taki ma właśnie charakter. Z samej nazwy „doświadczalna“ wynika, że posiadacz upoważnienia zamierza przeprowadzać doświadczenia w zakresie nadawania na falach krótkich. Doświadczenia takie nie mogą być sprowadzane do jednego tylko układu. Powszechnie wiadomo, że amatorzy stale coć dodają, stale coś przerabiają w swoich stacjach i z całą pewnością można stwierdzić, że przynajmniej 90% stacji amatorskich odbiega od układu zatwierdzonego przez M. P. i T.

Zagadnienie układu stacji powinno być uregulowane w ten sposób, aby nadawca miał prawo dokonywania przeróbek układu w granicach mocy dozwolonej dla amatorów.

F. Falomierze.

Rozporządzenie nakłada na nadawców obowiązek posiadania falomierzy cechowanych przez miarodajną instytucję. Sama zasada jest słuszna, natomiast duże trudności nastręcza cechowanie falomierza. Postulatem ruchu krótkofalowego jest uznanie za miarodajną instytucję klubów, zaopatrzonych już w odpowiednie kalibratory kwarcowe.

*

Opinia krótkofalowców polskich, co do konieczności wprowadzenia zmian w obowiązującym rozporządzeniu jest jednomyślna. Rzeczą przyszłych władz PZK będzie praca w kierunku wprowadzenia tych zmian narzucanych przez praktykę.

Stosunek władz do ruchu krótkofalowego.

Władze państwowe odnoszą się do ruchu krótkofalowego w sposób jak najbardziej przyjazny, okazując swą pomoc i współdziałanie w bardzo szerokim zakresie. Pomoc ta umożliwiła klubom zaopatrzenie się w cenny sprzęt krótkofalowy. Dzięki pomocy Ministerstwa Poczt i Telegrafów PZK uzyskał nareszcie własny lokal i ma możność uruchomienia własnej stacji nadawczej. Ten stosunek władz państwowych pozwala mieć nadzieję, że ruch krótkofalowy w swym rozwoju znajdzie zawsze oparcie u miarodajnych czynników w państwie.

Polskie Radio a ruch krótkofalowy.

Inaczej sprawa przedstawia się z Polskim Radiem. Aczkolwiek na prowincji (Wilno, Katowice) Polskie Radio idzie na rękę krótkofalastwu, o tyle w Warszawie niesłychanie trudno uzyskać współdziałanie P. R. Z trudem nawiązane porozumienie w zakresie pierwszej audycji poświęconej krótkofalarstwu utknęło na nagraniu krótkiej audycji na płytach i z niezrozumiałych powodów nie weszło do programu P. R. Nie przypuszczamy, aby Polskie Radio nie doceniało naszego ruchu, raczej dopatrujemy się pewnego niedopatrzenia ze strony powołanych wydziałów P. R.

Miejmy nadzieję, że i te sprawy zakończą się wreszcie pomyślnie i zostanie nawiązany żywy kontakt, który przyniesie pożytek zarówno ruchowi krótkofalowemu, jak i Polskiemu Radio.

Część organizacyjna.

Walne Zgromadzenie PZK, odbyte w Warszawie w dniach 5 i 6 czerwca 1937 r. powołało Zarząd Główny PZK, który na pierwszym swoim plenarnym posiedzeniu ukonstytuował się jak następuje:

Prezes — p. Dr Eugeniusz Piestrzyński SP2LY.
Zastępca Prezesa — p. ppłk. Stanisław Pociask.
Wiceprezes administracyjny — p. Teofil Truszkowski SP1BD.
Wiceprezes techniczny — p. Witold Korecki SP1GY.
Wiceprezes techniczny — p. prof. Alfred Niziołek SP1AG.
Sekretarz Generalny — p. kpt. Adam Gac SP1GA.
Sekretarz — p. Mieczysław Kapczyński SPL012
Skarbnik — p. Wacław Musiałowicz SP1YX.
Zastępca Skarbnika — p. Franciszek Kłóśko SP1DN.
Gospodarz — p. Adam Ozimowski.
Referat propagandy — p. Jan Pokorski SP1MR.

W czasie kadencji p. kpt. A. Gac został przeniesiony na inne stanowisko służbowe, co Mu nie pozwoliło piastować w dalszym ciągu mandatu Sekretarza Generalnego. Ruch krótkofalowy w Polsce z wielkim żalem musiał rozstać się z długoletnim i zasłużonym dla rozwoju krótkofalarstwa sekretarzem PZK. Na miejsce p. kpt. A. Gaca Zarząd Główny powołał na stanowisko Sekretarza Generalnego p. Jana Pokorskiego, do Zarządu Głównego zaś p. Ładysława Jakubowskiego (SP1CU) z grona zastępców.

Zarząd Główny odbył w powyższym składzie 4 posiedzenia plenarne, poświęcone codziennej pracy organizacyjnej. Niezależnie od tych posiedzeń odbyły się 2 konferencje członków Zarządu Głównego PZK z Warszawy w sprawach, co do których członkowie Prezydium nie chcieli samodzielnie podejmować decyzyj.

Sekretariat PZK był czynny 3 razy w tygodniu (wtorki, czwartki, soboty). W dniach tych załatwiali sprawy PZK członkowie Prezydium z Warszawy (Prezes, Sekretarz Generalny i Skarbnik).

Zarząd Główny zainicjował sprowadzenie sprzętu krótkofalowego z Ameryki. Sprzęt ten spodziewany z początkiem roku, nadszedł do kraju z spóźnieniem (z winy firmy amerykańskiej) w końcu kwietnia, a dopiero 2 maja został odebrany w Warszawie. Starania P. Z. K. o zwolnienie całości sprzętu od cła zostały dzięki przychylności władz załatwione pomyślnie. Umożliwiło to uzy-

skanie dla dużej liczby krótkofalowców taniego i dobrego sprzętu krótkofalowego, który w wielu stacjach został uruchomiony już w czasie V międzynarodowych Zawodów P. Z. K.

Jak w latach poprzednich, tak i w okresie sprawozdawczym, Zarząd Główny PZK zatrudniał siłę biurową, p. Henrykę Mingajłową, która prowadziła również księgowość PZK. Jednak wobec wielkiego wzrostu liczby spraw wpływających do PZK — Zarząd Główny został zmuszony do zaangażowania p. Mieczysława Eislera, buchaltera, który od grudnia 1937 r. prowadzi księgowość Zarządu Głównego PZK.

Od grudnia 1937 r. PZK przeprowadził się do nowego lokalu. Jak wiadomo, od szeregu lat PZK nie posiadał własnego lokalu, mieszkając „kątem" u osób prywatnych lub u innych instytucji. Dopiero obecnie, dzięki uzyskanej na ten cel specjalnej subwencji z Ministerstwa Poczt i Telegrafów udało się wreszcie zdobyć lokal, w którym PZK jest uniezależniony od kogokolwiek.

W zakresie informowania klubów i zrzeszonych krótkofalowców, PZK zapoczątkował stałe nadawanie komunikatów przez eter ze stacji SP1ZK. Pierwszy komunikat został wygłoszony w dniu 26 września br. Komunikaty były wygłaszane w każdą niedzielę (oprócz uroczystych świąt i okresu zawodów krótkofalowych) o godzinie 10.30. — Do dnia 1 kwietnia 1938 r. było tych komunikatów 26. Czasowo komunikaty te były wygłaszane ze stacji SP1MR. Ta forma informowania członków spotkała się u ogółu krótkofalowców z bardzo życzliwym przyjęciem. Komunikatów słuchano naogół z dużym zainteresowaniem. Wypadki nadawania przez polskich krótkofalowców na pasie 7 mc w czasie komunikatów były stosunkowo bardzo rzadkie. Tę formę informowania członków Zarząd Główny utrzyma nadal. Obecnie znajduje się w budowie stacja SP1ZK o mocy wyjściowej przy fonii 80 i przy grafii 200 wattów. Stacja ta pozwoli na utrzymanie stałej łączności między PZK i wszystkimi Klubami.

Stan organizacyjny.

Zadaniem naszym wobec Państwa i jego obronności jest pokryć cały kraj jak największą siecią stacji nadawczych i komórek ruchu krótkofalowego. Z tych też względów Zarząd Główny z wielką życzliwością traktował wszelkie poczynania zmierzające do zorganizowania nowego klubu, o ile tylko dany ośrodek posiadał odpowiednie warunki rozwoju. W okresie sprawozdawczym powstał Morski Klub Krótkofalowców w Gdyni (od 1 stycznia 1938 r.). W stadium organizacji znajdował się Śląski Klub Krótkofalowców, który już po zakończeniu okresu sprawozdawczego uzyskał legalizację statutu i od dnia 1 maja br. rozpoczął samodzielną pracę. W obecnej chwili istnieje 10 klubów.

Ilostan członków w klubach zrzeszonych w PZK przedstawia tablica zamieszczona na str. 124.

Okres srpawozdawczy przyniósł pewną poprawę w stanie zainteresowania się ruchem krótkofalowym w społeczeństwie. Świadczą o tym coraz częstsze artykuły o krótkofalarstwie w dziennikach i czasopismach, jak również stosunkowo duży wzrost liczby członków w poszczególnych klubach. Okres sprawozdawczy był rekordowym pod względem liczby złożonych podań o licencje nadawcze. Poniższe zestawienie obrazuje stan panujący w tym zakresie:

Nazwa Klubu	złożonych podań o licencje	Z tego wydano licencje w okresie spraw.	W toku załatw.
Bydgoski Klub Krótkofalowców	3	1	2
Częstochowski Klub „	3	2	1
Krakowski „ „	12	8	4
Lwowski „ „	5	4	1
Łódzki Klub Radio Nadawców	5	5	—
Morski Klub Krótkofalowców	2	1	1
Polski Klub Radio Nadawców	16	13	3
Poznański Klub Krótkofalowców	16	5	11
Wileński „ „	1	1	—
Razem	63	40	23

Uwaga: Liczby powyższe obejmują wyłącznie podania składane do M. P. i T. za pośrednictwem Zarządu Głównego PZK.

Ilostan członków w klubach, zrzeszonych w PZK.

		IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII	I	II	III	Przybyło	Ubyło
BKK	*) N	20	22	22	23	23	24	22	22	23	23	23	23	3	
	**) R	46	50	50	50	49	50	51	54	60	60	60	60	14	
CKK	N	9	9	9	8	8	9	9	9	9	9	9	9	—	
	R	25	35	35	34	34	35	35	35	38	43	43	47	22	
KKK	N	18	19	18	17	18	19	19	23	23	19	19	19	1	
	R	80	48	74	73	84	93	93	81	87	80	82	81	1	
LKK	N	44	45	52	52	52	52	48	48	47	48	48	48	4	
	R	93	94	91	91	94	99	101	105	109	92	95	92	—	1
ŁKRN	N	20	20	20	18	21	24	24	22	22	21	21	23	3	
	R	36	37	38	36	36	37	37	37	38	26	37	42	6	
MKK	N										7	8	10	10	
	R										22	24	34	34	
PKK	N	28	28	28	28	31	31	30	28	28	27	27	27	—	1
	R	126	126	119	118	114	107	121	107	108	89	92	98	—	28
PKRN	N	40	40	42	44	46	46	46	52	52	52	58	59	19	
	R	114	103	112	116	119	126	126	153	154	154	171	154	40	
WKK	N	22		26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	4	
	R	75		68	67	67	68	70	70	70	66	69	70	—	5
Razem	N	201	183	217	216	225	231	224	230	230	232	241	244	44	1
	R	595	493	587	585	557	615	634	642	664	602	673	678	117	34

Uwaga: od m-ca I. 1938 r. BKK nie nadesłał „raportów" wobec czego wzięto cyfry, jak w ostatnim m-cu.

*) N = nadawców.
**) R = razem.

Poziom techniczny i zainteresowanie się falami krótkimi wzrosły znacznie, aczkolwiek bardzo daleko jesteśmy od ideału. Wzrost poziomu technicznego przypisać należy w dużej mierze taniemu sprzętowi amerykańskiemu. Jednym z mierników wzrostu poziomu technicznego jest stosunkowo duża liczba nowych WAC'ów polskich. Następujący nadawcy polscy otrzymali w ubiegłym roku dyplomy WAC'a:

1) Hugon Gildner SP1DU
2) Roman Iżykowski SP1LP
3) Józef Napurko SP1HN
4) Anatol Jegliński SP1CM
5) Jan Sroczyński SP1BR
6) Stanisław Bancer SP1FU
7) Włodzim. Graffstein SP1JC
8) Gleb Krugłowski SP1MX
9) Władysław Mozirer SP1LN
10) Jan Świtalski SP1MJ
11) Lwowski Klub Krótkofal. SP1LW
12) Czesław Kabaciński SP1JD
13) Stanisław Kozierkiewicz SP1AO
14) Zdzisław Vrabetz SP1IA
15) Lwowski Klub Krótkofal. SP1LK.

Zawody krótkofalowe.

W roku sprawozdawczym odbyły się IV Międzynarodowe Zawody Krótkofalowe PZK oraz Międzyklubowe Zawody Graficzne ŁKRN. IV Międzynarodowe Zawody PZK organizowane były przez Lwowski Klub Krótkofalowców. Nagroda przechodnia (puchar) ufundowana przez Lwowski Klub Krótkofalowców została zdobyta przez Wileński Klub Krótkofalowców. Jak wiadomo, poprzedni puchar został trzy razy z rzędu zdobyty przez Lwowski Klub Krótkofalowców. Zwycięzcą w konkurencji indywidualnej został p. Stanisław Hołuj (SP1DE) z Myślenic. Międzyklubowe Zawody Graficzne, zorganizowane przez Łódzki Klub

Radio Nadawców skupiły znaczną liczbę uczestników, cieszyły się również dużym powodzeniem u nasłuchowców.

Zarząd Główny postanowił przejąć organizację przyszłych Zawodów Międzynarodowych PZK na siebie, jak również sam będzie organizatorem następnych zawodów krajowych P. Z. K.

Jeszcze w okresie sprawozdawczym poczynione zostały przygotowania do I Krajowych Zawodów Graficzno - Fonicznych. Wyniki ostateczne będą znane po ukończeniu pracy Komisji Sędziowskiej. Dziś jednak można już stwierdzić, że zawody te cieszyły się niespotykanym dotychczas powodzeniem i w tej dziedzinie zostały pobite wszelkie rekordy. W części graficznej wzięło udział 104, a w części fonicznej 105 nadawców. Znacznie również poprawił się poziom techniczny stacji. Nie słyszało się prawie zupełnie stacyj z tonem poniżej 6 i z modulacją poniżej 4. Zawody na ogół podobały się wszystkim nadawcom i należy przypuszczać, że rok następny skupi jeszcze większą liczbę uczestników.

Zamierzenia na przyszłość

Ubiegły okres sprawozdawczy poświęcony był głównie pracy organizacyjnej, nad podstawowymi zagadnieniami organizacji krótkofalarstwa. Planowa działalność w zakresie pracy w eterze nie posunęła się właściwie naprzód i jest dziedziną, w której bardzo wiele należy zrobić, aby postawić krótkofalarstwo polskie na właściwym poziomie. W eterze panuje w pewnym sensie anarchia, zwłaszcza w dziedzinie fonii. Poziom techniczny wielu stacji amatorskich, jeżeli chodzi o fonię, jest niesłychanie niski, tymbardziej, że charakter rozmów prowadzonych fonią zwłaszcza na pasie 40 m pozostawia bardzo wiele do życzenia. W tym miejscu należy podkreślić, że fonii nie zależy bynajmniej traktować jako gorszej formy sportu amatorskiego. Przeciwnie — fonia jest zawsze pewnym problemem technicznym, którego rozwiązanie wymaga większego przygotowania technicznego nadawcy i staranniejszego wykonania całości nadajnika. Trudności wzrastają przy mocach większych a nawet przeważających już dziś w Polsce mocach średnich 30—50 W. Nie można więc stanąć na jednostronnym stanowisku skasowania fonii w ogóle, tym więcej, że dobra fonia ma wielkie znaczenie propagandowe zarówno wewnątrz kraju jak i zagranicą. Tym więcej należy wobec fonii stawiać szczególnie surowe wymagania. Na klubach będzie ciążył obowiązek kontrolowania nadawań fonicznych i obowiązek nakłaniania nadawców do poprawienia modulacji, a nawet zakazywania nadawania fonią, gdy nie pomogą wszelkie perswazje.

Zadaniem, które wysuwa się na pierwszy plan jest dokładne składanie łączności krajowej na poszczególnych trasach i pasach — w ciągu całej doby. Dotychczasowe prace w tym kierunku nie były prowadzone dość systematycznie, i materiały z tych badań nie pozwalają wyciągnąć żadnych konkretnych wniosków. Celem tych badań byłoby ustalenie typu aparatury krótkofalowej, przy pomocy której możnaby zapewnić utrzymanie stałej łączności krajowej na falach krótkich w ciągu całej doby, przy użyciu wszystkich dostępnych dla amatorów częstotliwości. Badania te ujęte w pewien plan muszą być prowadzone tak długo, aż dadzą dostateczny materiał do wyciągania konkretnych wniosków na obszarze całej Polski, przynajmniej między ważniejszymi ośrodkami naszego kraju.

Te badania winny być uzupełnione pracami na falach metrowych (56 mc i wyżej). Każdy Klub winien wyposażyć się w stację o stosunkowo dużej mocy (ca 15—50 W), która byłaby ośrodkiem działania na falach ultrakrótkich w danym mieście i okolicy.

Celem działalności w tym zakresie jest wypracowanie aparatury nadawczo-odbiorczej typu przenośnego, możliwie jak najlżejszej, lecz pewnej w działaniu i o stosunkowo dużym zasięgu.

Wreszcie jednym z ważnych zadań są obserwacje, dotyczące zjawiska Dellingera. Zjawisko to bardzo rzadkie, niezbadanej bliżej natury, stanowi ważny punkt zainteresowań radiowego świata naukowego. Dokładne badania zjawiska połączone są z badaniami jonosfery, przy czym druga część doświadczeń jest zupełnie niedostępna ogółowi nadawców, tym niemniej materiały, które mogą być dostarczone przez krótkofalowców, będą dla świata naukowego cennym przyczynkiem do dalszych badań i wyciągania właściwych wniosków.

Również przed ruchem krótkofalowym stoi wypracowanie wzorowych typów nadajników i odbiorników, mogących zaspokoić potrzeby i początkujących i już zawansowanych nadawców. W tym zakresie sprawa komplikuje się z powodu braku na rynku sprzętu. Należy zainteresować firmy polskie w wyrobie tego sprzętu.

Zadań jest dużo. Wykonanie ich będzie wielką zasługą krótkofalowców wobec kraju i nauki.

Sprawozdanie finansowe.

Polski Związek Krótkofalowców od początku swego istnienia walczył z trudnościami finansowymi. Trudności te są wprawdzie związane z położeniem finansowym klubów, tym niemniej są i z roku na rok powiększają się. Wydatki administracyjne PZK stale wzrastają przy bardzo skromnym gospodarowaniu. Pracy administracyjnej w PZK jest coraz więcej, liczba klubów powiększyła się o 2, PZK w ostatnich 2 latach sprowadzał dwukrotnie sprzęt z Ameryki a wpływy do kasy PZK z klubów zwiększyły się tylko teorytycznie, gdyż olbrzymia większość klubów zalega z opłacaniem części składek na rzecz Zarządu Głównego. W roku bieżącym Zarząd Główny PZK przedstawia poniższe sprawozdanie finansowe bardzo szczegółowe, dające możność zorientowania się wszystkim w położeniu finansowanym PZK i przykrym fakcie, że tylko dzięki pomocy z zewnątrz mógł Zarząd Główny związać koniec z końcem.

SPRAWOZDANIE FINANSOWE

z dochodów i rozchodów Polskiego Związku Krótkofalowców za okres czasu od 1. IV. 1937 r. do 31. III. 1938 r.

DOCHODY		
I. Ze składek członkowskich:		
1. Bydgoski Klub Krótkofalowców	122,—	
2. Łódzki Klub Radio Nadawców	98,34	
3. Częstochowski Klub Krótkofalowców	75,—	
4. Krakowski „ „	217,—	
5. Lwowski „ „	317,90	
6. Morski „ „	20,—	
7. Wileński „ „	180,—	
8. Polski Klub Radio Nadawców	269,40	
9. Poznański Klub Krótkofalowców	272,20	
10. Kwatera Harcerstwa Polskiego	75,—	
11. Kolejowe Przysposobienie Wojskowe	75,—	1.721,84
II. SUBWENCJE:		
1. Mstwo Poczt i Telegrafów	3.000,—	
2. Mstwo Spraw Wojsk. na działalność propagand. i sprzęt	5.000,—	8.000,—
III. ZWROTY:		
1. Za komorne od PKRN	725,—	
2. Za druki	10,75	
3. Za odznaki PZK	78,—	813,75
IV. RÓŻNE:		
1. Za sprzęt z rozliczenia I transp.	1.282,60	
2. Różnica ze sprzedaży maszyny do pisania	116,42	
3. %%	16,14	1.415,16
	Razem dochody	11.950,75
ROZCHODY.		
I. KOSZTY ADMINISTRACYJNE:		
1. Wynagrodzenie personelu	695,—	
2. Świadczenia socjalne	101,04	
3. Komorne, światło i opał	1.982,—	
4. Materiały piśmienne i druki	171,55	
5. Porto	160,45	
6. Opłaty stemplowe	23,10	
7. Wyjazdy na konferencje organiz.	367,30	
8. Drobne sprzęty i reparacje	117,10	
9. Opłaty manipulacyjne	20,10	

10. Rozmowy telefoniczne		9,80	
11. Różne			
a) materiały do utrzymania czystości	78,28		
b) inne	92,60	170,88	3.818,32
II. DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNO - WYCHOWAWCZA I PROPAGANDOWA:			
1. Książki techniczne		29,50	
2. Koszty Zawodów Międzynarod.		140,40	
3. Wydanie znaczka PZK		286,—	
4. Koszty wydania Oficjalnej listy Radio Nadawców		15,80	
5. Koszty biura QSL		456,37	
6. Subwencje udzielane Klubom w naturze		855,—	
7. Nagrody wydane w naturze:			
za III zawody	185,30		
za IV zawody	113,70	299,—	2.082,07
III. ODPISY:			
1. 20% wpływów składek na Kapitał Żelazny w myśl § 16 statutu PZK		344,37	
2. Na fundusz amortyzacyjny		670,19	1.014,56
IV. WYDATKI Z SUBWENCJI MSWOJSK.			
1. Prenumerata pism fachowych		166,25	
2. Subwencje udzielane Klubom — gotówka		460,—	
3. Koszt szafy do stacji PZK		200,—	
4. Częściowy koszt sprzętu będącego w drodze dla klubów i PZK		4.173,75	5.000,—
V. RÓŻNE:			
Strata wskutek uszkodzenia 1 lampy			35,80
		Ogółem rozchody	11.950,75

BILANS

POLSKIEGO ZWIĄZKU KRÓTKOFALOWCÓW
na dzień 31 marca 1938 r.

STAN CZYNNY.		
I. GOTOWIZNA:		
1. W Kasie	1.011,53	
2. W PKO k-to czek. Nr 401	10.989,64	12.001,17
II. SUMY PRZEJŚCIOWE		2.069,66
III, RÓŻNI		
1. Dłużnicy	1.534,85	
2. Dostawcy	6.050,—	
3. Odbiorcy	85,80	7.670,65
IV. RUCHOMOŚCI		1.645,65
V. STACJA PZK (w budowie)		635,—
		24.022,13

STAN BIERNY.

I. RÓNI:		
1. Wierzyciele	43,50	
2. Odbiorcy	13.981,32	14.024,82
II. SUMY PRZEJŚCIOWE		4.223,75
III. FUNDUSZE:		
1. Majątek (zasobowy)	4.403,78	
2. Żelazny	344,37	
3. Stacji PZK	200,—	
4. Amortyzacyjny	825,41	5.773.56
		24.022,13

ZAŁĄCZNIK DO BILANSU

do poz. II Stanu czynnego — sumy przejściowe.

1. Komorne zapłacone w ubiegłym okresie za czas od IV do listopada 1938 r.		1.976,—
2. Wydatki sprowadzenia II transportu sprzętu:		
depesza	19,44	
B-k Handl. — koszty depeszy	50,—	
Koszty Kom. Dewizowej	9,15	
Koszty depeszy do Leedsa	9.92	93,66
		2.069,66

do poz. II stanu biernego — sumy przejściowe:

1. Koszty Biura QSL za marzec	50,—
2. Rezerwa na pokrycie kosztów sprzętu z II transportu dla Klubów i PZK	4.173,75
	4.223,75

SPRAWOZDANIE POLSKIEGO BIURA QSL.

Sprawozdanie obejmuje okres roczny, a mianowicie od 1 kwietnia 1937 do 31-go marca 1938. W okresie tym działalność Polskiego Biura QSL zaznaczyła się silnym wzrostem obrotów w porównaniu z poprzednimi okresami sprawozdawczymi, co bardzo dodatnio świadczy o rozwoju i aktywności polskiego krótkofalarstwa. W roku sprawozdawczym przekazano ogółem 69.248 kart QSL, w tym 51.044 z kraju i 18.204 z zagranicy. Dodawszy liczby te do kart, poprzednio przekazanych, otrzymamy w dniu 31 marca 1938 stan 419.659 kart, jakie przeszły przez Polskie Biuro QSL od chwili jego założenia. Zbliżamy się szybko do pół miliona, przy czym półmilionowa karta przejdzie przez Biuro prawdopodobnie w zimie 1938/39. Wyżej podana ilość przekazanych w okresie sprawozdawczym kart QSL jest tym bardziej znaczna, że nie obejmuje około 6 i pół tysiąca kart stacyj polskich, które brały udział w IV Międzynarodowychc Zawodach P. Z. K. (maj 1937), nie oddanych dotychczas przez Komisję Sędziowską Zawodów do ekspedycji, a więc statystyką nie objętych.

Jeśli chodzi o obroty miesięczne, to przedstawiają się one następująco: kwiecień 1937 — 5.629 kart otrzymanych, maj — 4.415, czerwiec — 5.720, lipiec — 4.827, sierpień — 3.214, wrzesień — 6.334, październik — 7.443, listopad — 5.292, grudzień — 6.429, styczeń 1938 — 6.457, luty — 6.773, marzec — 6.715. Uwzględniwszy letnie ferie Biura QSL oraz około 50

niedziel i świąt w pozostałej części roku, w których poczta nie jest doręczana, otrzymamy w okresie sprawozdawczym przeciętnie **272 kart QSL dziennie** nadchodzących do Biura. Z uwagi na to, że każda karta musi być liczona, stemplowana (zagraniczne dwukrotnie, zwroty jeszcze więcej razy), wpisana do książek, sortowana, pakowana w końcu w transporty, które muszą być ważone, adresowane, frankowane, wpisywane i odnoszone do urzędu pocztowego, — otrzymamy przybliżony obraz olbrzymiego nakładu pracy, jakiego wymaga prowadzenie Polskiego Biura QSL. Jeśli chodzi o transporty kart wysyłane pocztą, to personel Polskiego Biura QSL nosi obecnie na pocztę przeszło 3 centnary paczek. Transportów takich było w roku sprawozdawczym ogółem 688, w tym 415 wysłanych do ośrodków krajowych, 273 zagranicę.

Roczne sprawozdanie Biura QSL za kalendarzowy rok 1937 zostało ogłoszone drukiem w numerze 4 „Krótkofalowca Polskiego". W roku tym korzystało z Polskiego Biura QSL 261 polskich krótkofalowców. Godny uwagi jest znaczny wzrost procentu nasłuchowców (SPL), wysyłających karty QSL. Jest to objaw bardzo dodatni z uwagi na dotychczasowy brak dostatecznych rezerw czynnych nasłuchowców, jak też i na za krótki dotąd naogół przeciętny okres praktyki nasłuchowej przed uzyskaniem licencji nadawczej.

Z ważniejszych wydarzeń na terenie Związku, a dotyczących bezpośrednio Biura QSL, wymienić należy przede wszystkim zarządzenie o terminowej wysyłce kart QSL, wprowadzone przez Zarząd Główny P. Z. K., na wiosnę roku ubiegłego, zrazu w formie przygotowawczej, a następnie rygorystycznej od października 1937. Zarządzenie to wywarło decydujący wpływ na wzrost ilości kart przekazywanych przez Biuro i przyczyniło się wybitnie do poprawy naszej opinii zagranicą. W rzeczywistości bowiem do roku 1937 polscy krótkofalowcy zdołali sobie wyrobić najfatalniejszą markę wśród kolegów zagranicznych, wskutek bardzo naogół spóźnionego wysyłania kart QSL. Polskie Biuro QSL zna wypadki wysyłania przez stacje polskie kart za QSO (nie „duplikatów"!) w dwa lata po nawiązaniu tego QSO! Oczywiście mieliśmy też kilku bardzo sumiennych pod tym względem krótkofalowców, lecz nie byli oni w stanie zaradzić naszej złej opinii zagranicą, wyrobionej na podstawie zdania o ogóle polskich ham's. Jeśli chodzi o dodatnią reakcję zagranicy na terminowe obecnie wysyłanie kart QSL przez polskich krótkofalowców, to rzuca się przede wszystkim w oczy wzrost procentu odpowiedzi na karty naszych SPL.

Ogólna sprawność pracy Biura została przystosowana do nowych warunków w związku z terminową wysyłką kart w ten sposób, że ostatecznie ustalono rozsyłkę kart klubom 3 razy na miesiąc (z wyjątkiem miesięcy letnich).

W okresie sprawozdawczym Biuro QSL obchodziło jubileusz 10-lecia swego istnienia. Rocznica ta przypadła na dzień 1 lutego br. Zaznaczyć należy, że Polskie Biuro QSL od chwili powstania pracuje dotąd pod niezmienionym adresem i pod tym samym kierownictwem, co zjednało mu duże zaufanie zagranicą. W rezultacie w wielu wypadkach korzystają z naszego Biura nadawcy sąsiadujących z Polską państw, a nawet często różne europejskie biura klubowe nadsyłają nam do wysyłki karty do stacyj o nieznanej przynależności lub do egzotycznych krajów.

Funkcje kierownika Polskiego Biura QSL pełni nadal Jan Ziembicki (SP1AR), zastępcy zaś kierownika Elżbieta Rosienkiewiczówna. Skarbnikiem Biura QSL był w okresie sprawozdawczym zrazu Marceli Sławiński, potem Władysław Stefan.

Na zakończenie wspomnieć jeszcze należy, że od czasu wprowadzenia regularnych nadawań oficjalnych stacji SP1ZK, Polskie Biuro QSL korzysta z jej mikrofonu do wygłaszania komunikatów o charakterze mogącym zainteresować szerszy ogół.

BYDGOWSKI KLUB KRÓTKOFALOWCÓW

Sprawozdanie z działalności za rok 1937/1938.

Dnia 27 lutego br. odbyło się Walne Zebranie B. K. K., na którym między innymi wybrano Zarząd, Komisję Rewizyjną, Komisję Techniczną i uchwalono projekt nowego statutu.

Prezes porzedniego Zarządu B. K. K. p. mjr. Starkiewicz, zdał szczegółowe sprawozdanie z działalności Zarządu i B. K. K., stwierdzając że:

a) członkowie B. K. K. są wyposażeni w sprzęt krótkofalowy dobrej klasy,

b) B. K .K. brał udział w zawodach krajowych i zagranicznych, o czym świadczą liczne nagrody otrzymane,

c) w ubiegłym roku pp. Jegliński (SP1 CM) i Kabaciński (SP1JD) zdobyli dyplom W. A. C.'a,

d) na Wystawie Radiowej w Bydgosz-

czy, która trwała od 30. X. do 14. XI. 1937 r., B. K. K. wystawił wysoko wartościowe aparaty nadawcze, odbiorcze i wszelki sprzęt krótkofalowy.

„Dyrekcja Wystawy Radiowej na podstawie opinii Komisji Sędziowskiej przyznała B. K. K. dyplom honorowy za umiejętne przedstawienie i propagowanie zdobyczy krótkofalarstwa, za zorganizowanie wzorowego i pouczającego stoiska, za propagandę działalności i znaczenia krótkofalarstwa, oraz za popularyzację radiotechniki. Powyższy dyplom honorowy jest dla B. K. K. tym bardziej cenny, gdyż rozdano tylko 4 dyplomy honorowe, manowicie dla stoiska:

a) Ministerstwa Poczt i Telegrafów
b) Polskiego Radia
c) P. A. T-a.
d) Bydg. Klubu Krótkofalowców.

Poza tym stwierdził p. mjr. Starkiewicz, że ilość pracy w B. K. K. wzrasta w związku z jeszcze większym rozwojem krótkofalarstwa.

Doświadczeni nadawcy B. K. K. szkolą kandydatów na nasłuchowców i przyszłych operatorów.

Członkowie B. K. K. — zamieszkali w Gdyni — założyli nowy klub pod nazwą: „Morski Klub Krótkofalowców".

W najbliższym czasie rozpocznie B. K. K. akcję propagandową w powiatach, należących do terenu działania B. K. K.

W ciągu roku 1937/38 wygłoszono razem 20 referatów, z czego 8 wykładów odbyło się w ramach kursu zorganizowanego przez B. K. K. dla nasłuchowców.

Za ten roczny wyczyn B. K. K. składał prezes p. mjr. Starkiewicz, najgorętsze podziękowanie najbliższym współpracownikom i wszystkim członkom B. K. K.

Po udzieleniu absolutorium Zarządowi, który chlubnie zapisał się w historii B. K. K. za swą wytężoną pracę — przystąpiono do wyboru nowego Zarządu.

Skład nowego Zarządu B. K. K. jest następujący:

p. mjr. Starkiewicz (szef łączności 15 Dyw. P.) — prezes B. K. K.

p. Anatol Jegliński, SP1CM — wiceprezes i przewodniczący Komisji Technicznej B. K. K.

p. Kazimierz Waraczewski, SPL476 — sekretarz,

p. Leonard Kłębowski SPL452 — skarbnik,

p. por. Jan Prządo (szwadr. łączności Pom. Bryg. Kaw.), SPL464 — zastępca członka Zarządu.

Do Komisji Technicznej należą:

1. p. Jegliński (SP1CM) — przewod. K. T.
2. p. prof. Brückner (SP1LC),
3. p. Kabaciński (SP1JD),
4. p. Jankowski (SP1IF).

Do Komisji Rewizyjnej należą:

pp. Budziński (SP1IB) Kabaciński (SP 1JD), Kwiatkowski (SP1HK), jako zastępcy Porzyński (SP1CF) i Prentki (SP 1MG).

W myśl projektu nowego statutu wybrano władze B. K. K., Komisję Techniczną, gospodarza lokalu klubowego i kierownika biura QSL na okres dwuletni.

Nowy statut wysłano do Województwa celem zatwierdzenia. B. K. K. jest jedynym Klubem w Polsce, który wprowadził t. zw. „paragraf aryjski". „Członkami B. K. K. mogą być tylko chrześcijanie, obywatele polscy — narodowości polskie, po ukończeniu lat 18 o nieskazitelnej opinii.

Poza tym nowością jest „Sąd Polubowny B. K. K.". Odnośny artykuł brzmi: „Wszelkie sprawy i zatargi wynikłe między członkami na tle działalności Klubu są rozstrzygane przez Sąd Polubowny".

„Sąd Polubowny jest powoływany w ten sposób, iż strony wiodące spór lub będące w zatargu powołają po 1 lub 2 sądziów z pośród członków B. K. K., a kompletowi temu przewodniczy superarbiter, wybrany przez Walne Zebranie".

Superarbitrem Sądu Polubownego został wybrany p. mjr. Bogdan Starkiewicz.

Ze względu na szczupłość miejsca B. K. K. podaje tylko te charakterystyczne nowości nowego statutu. Natychmiast po zarejestrowaniu B. K. K. roześle wszystkim Klubom w Polsce egzemplarze naszego nowego statutu.

Nowy Zarząd B. K. K. rozpoczął już akcję propagandową w terenie swego działania.

Pierwszym etapem było miasto Inowrocław. Władze wojskowe dostarczyły kryty samochód ciężarowy na powyższy wyjazd, a w Inowrocławiu władze wojskowe przygotowały wzorową, nowoczesną stację polową. B. K. K. zabrał wszelki sprzęt techniczny (stację nadawczą B. K. K. i wzorowy odbiornik). W przepełnionej sali Gimnazjum im. J. Kasprowicza zaznajomiono obecnych z celami krótkofalarstwa a następnie przeprowadzono nadzwyczajne QSO ze stacją wojskową grafią i fonią. Z miejsca zapisało się 3 nowych członków, mianowicie 1) p. pułk. Kwiatkowski (SPL460) Inowrocław, 2) Koło Szk. Krótkofalowców przy gimn. im. J. Kasprowicza — Inowrocław (SPL454 i 3) p. Habliński (SP L458) — Mątwy k. Inowrocławia — Zakłady Solvay.

Do terenu działania B. K. K. należy 17 powiatów. Najwięcej członków poza Bydgoszczą mamy w Grudziądzu następnie w Inowrocławiu i najmniej w stolicy wojew. pomorskiego — w Toruniu. Następnym etapem będzie miasto Grudziądz. W bież. roku B. K. K. zamierza odwiedzić każdy powiat, ażeby mieć w każdym powiecie przynajmniej 1 członka.

Stan członków w dniu 1 kwietnia 1938 r.

Członków honorowych 1
Członków zwyczajnych:
nadawców 17
nasłuchowców 22
miłośników 8

razem członków . . . 48

B. K. K. posiada swój własny lokal przy ulicy Zygmunta Augusta 18 m. 15.

Adres międzynarodowy B. K. K.: Bydgoszcz, Postbox 79.

Adres sekretariatu B. K. K.: Bydgoszcz, Hetmańska 4, m. 5.

Sekretariat jest czynny codziennie. Wszelkie pisma i ogłoszenia należy skierować do

„Sekretariatu B .K. K.“
Bydgoszcz, Hetmańska 4, m. 5.

KRAKOWSKI KLUB KRÓTKOFALOWCÓW

Sprawozdanie za okres od 10. VII. 1937 r. do 31. III. 1938 r.

Stan początkowy członków 84
Przyjęto 22
Skreślono 25
Stan członków z dn. 31 . III. 1938 81
zgrupowanych w następujący sposób:
Kraków:
14 nadawców,
44 nasłuchowców
Trzebinia:
6 nadawców
17 nasłuchowców.

Uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 10. VII. 1937 r. wykonano. Poza tym zaprowadzono księgowość podwójną, dzięki której można ująć wszystkie składniki majątkowe. Poza liczną korespondencją indywidualną, zostały wysłane 3 okólniki.

Sprawozdania członków napływały b. skąpo. Wpłynęło ogółem 10 i to nasłuchowców, z czego na specjalne wyróżnienie zasługują:
p. Stanisław Poradowski SPL582,
p. Władysław Mikuta SPL603,
p. Tadeusz Abratowski SPL538.
Wobec powyższego Zarząd K. K. K. nie mógł ogłaszać sprawozdań technicznych Klubu.

Stacja klubowa SP1OK czynna była codziennie. Pracowała ona z różnymi wynikami w zależności od aparatur wypożyczanych przez poszczególnych członków.

Obecnie Klub posiada stację nadawczą własną 50 watową.

Stacja klubowa w okresie sprawozdawczym pracując na pożyczanych nadajnikach wysłała 450 kart QSL, otrzymała 122 kart .

Zarząd ogłosił, że w miarę zgłoszeń 20—30 kandydatów, uruchomi każdorazowo kurs dla początkujących krótkofalowców. Zgłoszenia w tej ilości nie napłynęły, poza Elektrownią, w której przeprowadzony został kurs dla 40 kandydatów, z których kurs ukończyło 30.

Po zakończeniu kursu w Elekrowni postanowiono stworzyć Koło Krótkofalowców, dzięki wydatnej pomocy finansowej Dyrekcji Elektrowni.

Zarząd Klubu zlikwidował nareszcie przykrą sprawę długu za lokal przy ul. Lubicz 14.

W imieniu grona członków zamieszkałych na terenie Śląska, zwrócił się do K. K. K. p. Józefat Sosiński o utworzenie oddziału K. K. K., na co otrzymał mandat.

Mandatu tego p. Sosiński nie wykonał. Natomiast Zarząd Klubu otrzymał po pewnym czasie pismo od Śląskiego Klubu niezatwierdzonego, zawiadamiające o wystąpieniu członków i utworzeniu Śląskiego Klubu.

Na powyższe K. K. K. zwrócił się do P. Z. K. w październiku 1937 r. z prośbą o interwencję, stojąc na stanowisku, że jeżeli tworzy się Klub, to winien być utworzony zgodnie ze statutem K. K. K. i P. Z. K. oraz do p. Sosińskiego o zastosowaniu się do polecenia Walnego Zgromadzenia.

P. Sosiński wraz gronem członków śląskich uzyskał aprobatę P. Z. K. na utworzenie Śląskiego Klubu Krótkofalowców.

P. Z. K. nie odpowiedziało ani na pismo z 25. X. 1937 r., ani na ponaglenie z dnia 12. II. 1938 r. i ogłosiło bez porozumienia się z K. K. K. utworzenie Śląskiego Klubu w „Krótkofalowcu Polskim“. Poza tym w okólniku Nr. 4 z 20 kwietnia br. w punkcie 2) podał P. Z. K. do wiadomości o utworzeniu się Klubu Śląskiego.

Kraków, dnia 23. IV. 1938 r.

LWOWSKI KLUB KRÓTKOFALOWCÓW.

Sprawozdanie z działalności w roku 1937/1938.

Zadania, jakie postawił sobie Lwowski Klub Krótkofalowców były następujące: szkolenie techniczne członków, budowa nowoczesnego sprzętu oraz zapewnienie klubowi możności rozwojowych.

Prace jakie przedsięwzięto nie ograniczały się tylko do terenu działania Lwowskiego Klubu Krótkofalowców, lecz obejmowały niemal całą Polskę.

Jedną z przeszkód paraliżujących odpowiedni rozwój klubu, był brak lokalu. Szczupłe fundusze nie pozwalały na wynajęcie obszerniejszego lokalu dla pomieszczenia rozległych agend klubu, przeto Zarząd LKK czynił starania u odpowiednich władz, celem otrzymania lokalu bezpłatnego. Starania te pozostały bez wyniku. W grudniu 1937 r. wynajął Zarząd LKK lokal ul. Rynek 25, składający się z dwóch ubikacji, który za umiarkowaną cenę odstąpił Klubowi członek LKK p. J. Kotowicz SP1IT. — Zaznaczyć należy, że poprzedni lokal Klubu przy ulicy Zyblikiewicza L. 33 — własność Funduszu Kwaterunkowego Wojskowego — został przerobiony z magazynu mundurowego na lokal użytkowy, kosztem LKK. Za lokal ten opłacał Klub czynsz regularnie. W związku ze znacznym obciążeniem Klubu powstałym z powodu wynajęcia lokalu, obecny skarbnik LKK p. Stefan Władysław SP1BQ skierował całą uwagę na ściągnięcie zaległości składkowych oraz zapewnienie Klubowi odpowiednich funduszów.

Na czoło spraw organizacyjnych wysunęła się kwestia wprowadzenia krótkofalarstwa na tory użyteczności publicznej. Pomijając dorywczo organizowane pogotowia powodziowe, na terenie Polski nie istniała stała organizacja krótkofalarstwa, którąby miała za cel bądź to prace szkoleniowe w tym celu, bądź utrzymywanie stałej łączności.

W ciągu drugiego półrocza 1937 powstała na terenie LKK pod kierownictwem p. Romualda Kozłowskiego SP2PF drużyna mająca za cel utrzymywanie w stałym pogotowiu pewnej ilości stacyj amatorskich. Program prac uzgodniony został z odpowiednimi czynnikami. W stadium organizacyjnym znajduje się sprawa nasłuchowców, którzy obok propagandowego wysyłania kart QSL mogą pracować realnie z nadawcami nad zagadnieniami krótkofalarstwa polskiego. Referat ten prowadzi M. Sławiński SP1ED.

Współpraca z organizacjami o charakterze PW obejmowała: KPW, PPW oraz korpus kadetów. W organizacjach, które zgłosiły się do klubu urządzano rożne kursa jak np. w Korpusie Kadetów, gdzie uczęszcza 22 kadetów lub kursa o mniejszym zakresie, jak kurs obecny w LKK obejmujący członków PPW.

Współpraca z Polskim Radiem ułatwiona została przez obecność w Zarządzie LKK Prezesa p. Koreckiego, który udzielał stale porad fachowych organizacjom KPW, PPW, stacji Korpusu Kadetów oraz licznym petentom.

Zarząd LKK opracował regulamin dla oddziałów prowincjonalnych ustanawiając narazie oddział w Krośnie. W przygotowaniu i organizacji są oddziały w Przemyślu i Włodzimierzu Wołyńskim.

Zagadnienia techniczne rozwiązywane zostały przez poszczególnych członków LKK. Wymienić należy prace w zakresie fal ultra-krótkich i telewizji, przeprowadzone przez p. Ziembickiego SP1AR w ciągu roku 1937 przy udziale współpracowników, oraz liczna korespondencje techniczną tegoż z członkami LKK oraz innych Klubów.

Staraniem sekcji technicznej wybudowano sprzęt laboratoryjny dla LKK, który montowano pod kierownictwem i według planu SP1AR z funduszów udzielonych przez PZK.

Sprzęt techniczny Klubu powiększono przez zakup super-heterodyny „Eltz", która specjalnie przystosowana została przez p. Zeizera SP1DT do odbioru stacji krótkofalowych amatorskich. Stacja klubowa SP1LK, która ulegnie gruntownej przebudowie po udzieleniu funduszu z PZK, otrzymała operatora SP1HN p. J. Napurkę, który w ciągu długoletniej pracy na terenie LKK wybił się na czoło operatorów.

Zarząd LKK wpływał na stałą czynność stacji amatorskich, co ujawni się szczególnie podczas zawodów. Wymienić tu należy b. aktywne stacje SP1IA i SP1MJ.

Osobny dział świadczący o żywotności LKK tworzy wydawnictwo Krótkofalowca Polskiego. Spóźnienie wywołane remontem drukarni, zostało szybko nadrobione i miesięcznik ukazywać się będzie nadal b. regularnie. Do współpracy zapraszano stale Kluby, które w miarę możności nadsyłają komunikaty i jednają abonentów. O potrzebie pisma i jego poczytności świadczy pobyt jego w organizacjach o charakterze P W. Dział redakcyjny świadczy o tym, że nie jest to pismo regionalne lecz o charakterze ogólnopolskim.

ŁÓDZKI KLUB RADIO NADAWCÓW.

W roku sprawozdawczym skład Władz Klubu był następujący: Zarząd: pp. Palczyński Tadeusz, prezes; Andrzejak Marian, wiceprezes; Muth Alfred, sekretarz; Bartuszek Artur, skarbnik; Markwart Roman, członek.

Komisja Rewizyjna: pp. Janusiewicz Roman, Lasocki Piotr, Jarząbek Bronisław.

Sąd polubowny: pp. Janusiewicz Roman, Kopiel Jan i Pawłowski Władysław.

Z początkiem roku 1937 Klub liczył 33 członków tj. 20 nadawców i 13 nasłuchowców. W ciągu roku ubyło 3 nadawców i 2 nasłuchowców, przybyło zaś 10 nowych członków, a od 1 stycznia 1938 dalszych 7. W okresie sprawozdawczym przybyło 6 nowych licencyj, tak, że w chwili obecnej Ł. K. R. N. liczy 45 członków, w tym 23 nadawców. 30 członków zamieszkuje w Łodzi, 4 w Kaliszu, 2 w Zgierzu, 2 w Ozorkowie, 2 w Rudzie Pabjanickiej i po jednym w Pabjanicach, Piotrkowie, Koninie, Ujeździe i Tuszynku.

W roku 1937 dwie stacje otrzymały dyplomy WAC: SP1DU i SP1LP.

Za czasów swego urzędowania Zarząd odbył 18 posiedzeń, uchwalił projekty nowego statutu i regulaminu. Do sekretariatu wpłynęło 91 listów, wysłano zaś 137, a od stycznia 1938 otrzymano dalsze 56 pism i wysłano 104. Klubowe Biuro QSL otrzymało w roku 1937— 3531 kart — wysłało do Lwowa 5974.

Dzięki uprzejmości p. Dyr. Dzieniakowskiego, prezesa Klubu Pracowników Elektrowni Łódzkiej, oraz życzliwej opiece, jaką nas otacza, mogliśmy w dalszym ciągu korzystać bezpłatnie z lokalu Sekcji Radiowej. Zarząd Ł. K. R. N. poczuwa się w tym miejscu do miłego obowiązku podziękowania p. Dyr. Dzieniakowskiemu oraz Zarządowi Klubu Pracowników Elektrowni Łódzkiej za względy, jakimi nas darzą.

W lokalu klubowym odbywały się dwa razy w tygodniu zebrania klubowe, montowano odbiorniki, transformatory itp. Odbył się tu również dwumiesięczny kurs krótkofalowy, na którym stanowili większość pracownicy elektrowni i harcerze. Uruchomiony jesienią drugi kurs krótkofalowy, na który zgłosiło się ok. 100 osób, nie mógł się odbywać w Klubie. Dzięki staraniom Zarządu w DOK oddano nam na pewien czas salę w koszarach 31 p. SK, ostatnie zaś wykłady odbyły się znów w Klubie, gdyż liczba uczestników spadła do ok. 30-tu. Na obu kursach naukę telegrafu prowadzili przydzieleni przez DOK podoficerowie wojsk łączności, resztę przedmiotów wykładali: oficer łączności oraz członkowie Klubu.

W czasie trwania Wystawy Radiowej zorganizowaliśmy ogólnopolskie zawody w dniu 2 lutego. Zainteresowanie wśród amatorów było bardzo duże, wzięło bowiem w nich udział 72 zawodników, nawiązano 1013 QSO i zrobiono 487 nasłuchów. Pierwsze miejsce zajęła w nich stacja z naszego okręgu SP1JB. Na powyższe zawody ofiarowały nagrody: Zarząd Główny PZK, Polskie Radio, Elektrownia Łódzka, firma „IKA", firma „Ferro-Elektricum", Ł. K. R. N., oraz członkowie Zarządu pp. Palczyński i Bartuszek. Wszystkim ofiarodawcom składamy serdeczne podziękowanie.

Członkowie Ł. K. R. N. brali poza tym udział w IV Międzynarodowych Zawodach PZK, w zawodach DASD, w zawodach ARRL w roku 1937 i 1938 oraz obecnie w krajowych zawodach PZK, osiągając dobre wyniki.

Stan materialny Klubu w okresie sprawozdawczym poprawił się bardzo wydatnie. Otrzymaliśmy bowiem subsydium od Zarządu Głównego w kwocie zł 500.— oraz zł 150.— od Polskiego Radia. Subwencja PZK oraz część subwencji Polskiego Radia zostały zużyte na zakup sprzętu radiowego, reszta bowiem posłużyła na pokrycie wydatków w związku z udziałem w Wystawie Radiowej.

Mamy obecnie komplet części do dwustopniowego nadajnika, sterowanego kwarcem, do 2 transceiverów pięciometrowych, z których jeden już gotów (wykonał SP1 DL) a drugi montuje SP1DC. Poza tym zamówiliśmy komplet lamp do superheterodyny krótkofalowej, a od Zarządu Głównego otrzymaliśmy bezpłatnie uniwersalny przyrząd pomiarowy „Polimetr".

Dzięki staraniom PZK członkowie nasi mogli zamówić nowy transport sprzętu amerykańskiego i lamp. Również pomyślnym skutkiem uwieńczone były nasze starania u władz wojskowych za pośrednictwem kol. Janusiewicza, któremu za poniesione trudy uprzejmie dziękujemy.

Otrzymany od Głównej Składnicy Wojsk Łączności sprzęt rozsprzedaliśmy po niskich cenach wśród członków, zatrzymując część do budowy stacji klubowej .

Resumując, możemy stwierdzić, że mimo znacznych trudności, sytuacja Klubu poprawia się z roku na rok, a rozwój krótkofalarstwa na naszym terenie postępuje

Czas odnowić prenumeratę na rok 1938 oraz uregulować zaległy abonament!

szybko naprzód, i to nie tylko w Łodzi, lecz i na prowincji. Uzyskaliśmy bowiem członków w trzech dalszych miejscowościach. Szczególnie dobrze rozwija się nasza placówka w Kaliszu, której członkowie wykazują dużą ruchliwość i zapał do pracy krótkofalowej, za co uzyskali sobie całkowite uznanie Zarządu.

POZNAŃSKI KLUB KRÓTKOFALOWCÓW.

Sprawozdanie za czas od czerwca 1937 r. do 2 kwietnia 1938 r.

Sprawy organizacyjne. W drugim półroczu kadencji ubiegłorocznego zarządu zaszły zmiany w składzie zarządu. Mianowicie stanowisko sekretarza Klubu objął w miejsce kol. Jana Pańczaka (sp1mo) kol. Stan. Smiglak, na bibliotekarza dokooptowano kol. Budzyńskiego (spl129). Zarząd Klubu więc w składzie: prezes — Niziołek Alfred (sp1ag), por. Ksionda Rościsław — wiceprezes (sp1gg — obecnie sp2rc), Śmiglak (sp1qa) — sekretarz, Kasprzak (sp1iz) — skarbnik, Rubiś (sp1qi) gospodarz i Budzyński (spl129) — bibliotekarz pełnił swoje funkcje do końca roku kalendarzowego i w tym składzie został wybrany na ostatnim walnym zebraniu ponownie. Do jego kompletu wszedł jedynie ad hoc przewodniczący komisji technicznej, którym wybrany został kol. Klewenhagen (sp1km). Do jego boku dookoptowano względnie wybrano, częściowo już na Walnym zebraniu, dalszych członków.

Walne roczne zebranie Klubu odbyło się dnia 22 stycznia 1938 przy udziale dość licznych członków, bo przeszło 50, w tym również z prowincji, jak ośrodka Ostrowskiego, Szamotuł, Jarocina, Kościana itd. W Klubie zgodnie z podaną przedtem informacją pracowali członkowie w trzech grupach: nadawców, nasłuchowców i miłośników. W ciągu roku Klub wykreślił znaczną część członków nie wykazujących żywotności lub zainteresowania względnie nie płacących składek. Obecnie Poznański Klub Krótkofalowców liczy zgórą 98 członków, nie licząc doszłych w międzyczasie dalszych kandydatów i nowozgłoszonych, których liczba dosięga 40.

Nadawców Klub posiada 32, nasłuchowców 41, reszta to członkowie miłośnicy lub sympatycy krótkofalarstwa.

W ciągu czasokresu od czerwca 1937 do kwietnia 1938 ubyło z Klubu 6 nadawców licencjonowanych. Przybyło Klubowi w tym samym czasokresie 6 nowych licencyj nadawczych.

Kursy i egzaminy. W powyższym okresie sprawozdawczym wysłano do PZK i Ministerstwa Poczt i Telegrafów ogółem 21 wniosków, z których po załatwieniu i licencjonowaniu wspomnianych wyżej nadawców 6 nadawców, oczekuje licencji 14 naszych członków.

Ogółem przeprowadzono 3 kursy krótkofalowe dla kandydatów na nadawców, ostatni trwa w dalszym ciągu. Na kursach uczestniczyło ogółem 35 członków, z których podania złożyło w tym okresie ogółem 18 członków - kandydatów nadawców (15 po wrześniu).

Nowi Wac'e PKK. Do posiadanego jedynego w Klubie Wac'a (po ubytku dwóch: sp1ak i sp1yl) PKK dołączył obecnie czterech dalszych:

sp1jc — Graffstein, Poznań,
sp1br — Sroczyński, Poznań,
sp1km — Klewenhagen, Poznań,
sp1ln — Mozirer, Poznań.

Prace techniczne. Klub brał żywy i czynny udział w różnych imprezach i zawodach, do których stanęli nadawcy i nasłuchowcy zarówno na UKF-ach jak i nadajnikach pozostałych pasów. Poza tym przeprowadza się stale próby. W zawodach sportowych przeprowadzono kilka transmisyj, które dały sposobność na ulepszenie posiadanego typu UKF. Transmisje takie przeprowadzono na biegu na przełaj „Kuriera Poznańskiego", na wyścigach motocyklowych o „Złoty Kask", na zawodach kajakowych (długodystansowych ok. 15 km) „Ilustracji Polskiej", na regatach witobelskich. Poza tym udane próby działania UKF-ów przeprowadziła ekspedycja ,która udała się z inicjatywy członków Klubu i sekcji krótkofalowej „Surmy" poznańskiej w Tatry. Bliżej ich wyników przedstawić nie możemy, ponieważ każda tworzy temat dla siebie. Do wyników tych przyczynił się wybitnie nowy uproszczony typ UKF'ów opracowanych przez członków „Surmy" jak i nowy sposób zasilania ich całkowicie bateryjkami. Nadto członkowie Klubu codziennie niemal od godz. 18 do 21.15 przeprowadzają dalsze próby i audycje oraz nasłuchy na UKF'ach, które obecnie przystosowano do pracy na dwóch pasach 5 i 10 metrów.

Finanse. Szczupłe zasoby klubowe, subwencje bowiem z PZK zużyte mogą być tylko na specjalnie przez Związek określone cele, nie pozwoliły Klubowi na stuprocentowe zrealizowanie jego zamierzeń; mamy nadzieję uzupełnić to w roku obecnym. Pomoc członków, godna pochwały, zarówno finansowa jak i materialna przyczyniła się walnie do rozwoju PKK.

Sprzęt meblowy. Przy drzwiach zawieszono nową obszerną skrzynkę pocztową. W lokalu ustawiono nową szafę, drugą z kolei. Zawiera ona dział dla skarbnika, sekretarza, bibliotekarza iocztę członkowską, przedziałki dla kart QSL dla nadawców i częściowo nasłuchowców. Zakupiono 40 nowych krzeseł

W operatorni ustawiono drugą szafę dla sprzętu technicznego, zawieszono obszerną półkę operatorską dla klubowej stacji i zasilacza (mniejszej graficznej).

Sprzęt techniczny. 1) Zakupiono drugą stację nadawczą z modulatorem, 2) Zbudowano nowy sieciowy monitor-falomierz, 3) Zbudowano drugi klubowy UKF dla stałej łączności sekretarza i kierownika stacji z zarządem, 4) Zbudowano prowizoryczny odbiornik O-V-1. Zawieszono nową antenę z filtrem Collinsa.

Poza tym Klub i jego członkowie zamówili sprzęt amerykański za około 1800 złotych.

Stacja klubowa. Stacja klubowa jedna i druga (mniejsza) są wykończone, przy czym pracuje obecnie tylko mniejsza. Kierownikiem stacji jest kol. Pisarzewski, splik.

Komunikaty. Klub po wydaniu jednego ogólnego komunikatu pisemnego, wydaje co tydzień komunikaty klubowe o działalności jego, względnie zarządzeniach, na grafii a ostatnio już na fonii. Komunikaty są ogłaszane co niedzielę po komunikatach PZK na pasie 40-metrowym, tj. ok. godziny 11-ej.

Biblioteka. Biblioteka posiada 100 książek i prawie wszystkie wydawnictwa amatorskie, jak podręczniki najpotrzebniejsze i utensylia, jak stemple dla kart QSL itd. Zaabonowano Funk niemiecki, zakupiono oba wydawnictwa amerykańskie, Hanbook'i Jones'a i ARRL'u, Radiotechnika i oczywiście „Krótkofalowca Polskiego".

Wydawnictwa. Klub wydrukował 20.000 kart QSL, z tego 10.000 na sprzedaż, drugie 10.000 przeznaczone jako nagrody.

Projektuje się wydanie tzw. „Elementarza Krótkofalowca" dla początkujących i mniej zaawansowanych.

Sekretariat. Uproszczono agendy sekretariatu, zakładając odpowiednie łatwe do wglądu akta. Utrzymywano stałą łączność z władzami miejskimi, zamiejscowymi, zarządem głównym w Warszawie, oraz innymi miarodajnymi czynnikami. Uproszczono również prowadzenie ksiąg, zarówno sekretariatu, jak i kasowych. Zlikwidowano tutaj przede wszystkim w myśl poleceń ostatniego walnego zebrania uciążliwy żurnal i oddzielną księgę kasową a zaprowadzono t. zw. „rozszerzoną kasówkę" z kartotekami przejrzystymi (małą amerykankę). Kartoteka, służąca równocześnie dla skarbnika i potrzeb sekretariatu, posiada adnotacje opłaty składek, personalia członkowskie, kwalifikacje operatora i jego aparatury itp. Zaprowadzono odpowiednie drukowane kwitariusze na wzór pocztowych. Zlikwidowano sprzedaż kart QSL w Klubie (po wyczerpaniu się posiadanych kart). Zlikwidowano również centralną sprzedaż i zakup sprzętu dla członków PKK oraz centralny abonament Krótkofalowca przez Klub, za wyjątkiem zamówień, dokonywanych przez PZK przy współpracy Klubów).

Komisja techniczna. Zgodnie z dalszymi uchwałami ostatniego walnego zebrania rozszerzono działalność komisji technicznej, pracującej obecnie pod przewodnictwem kol. Klewenhagen spl1km. Komisja ta posiadająca w swoim gronie nie tylko kolegów miejscowych, ale i także na prowincji, objęła swoim zasięgiem cały teren Pozn. K. K. Zadaniem jej jest przeprowadzanie kontroli nad działalnością ham's i nasłuchowców poznańskich, badanie aparatur, ich stanu i zdatności, ewentualne techniczne ulepszenie, względnie kwalifikowanie stanu i pracy operatorów. Nadto komisja techniczna zajmuje się urządzeniem zawodów, regulowaniem współpracy członków podczas zawodów, pracy technicznej wszystkich Om's Klubu, kontrola nad zastosowaniem się Om's do przepisów międzynarodowej i krajowej korespondencji i pracy w eterze.

Ośrodki prowincjonalne. Do istniejących już ośrodków prowincjonalnych posiadających w łonie pewnego rodzaju uprawnienia podokręgu, ale pracujących wyłącznie według wyraźnych instrukcyj zarządu PKK, doszły w międzyczasie dalsze a mianowicie: Leszno, Koźmin, Rakoniewice, Grodzisk, Kobylin i inne mniejsze. W ogóle stwierdzić należy przede wszystkim duży wzrost zainteresowania się krótkofalarstwem na prowincji poznańskiej.

Prace przewidywane. Zarząd przewiduje na przyszłość dalsze zacieśnienie współpracy z PZK i okręgami oraz przede wszystkim z „Krótkofalowcem Polskim" w formie artykułów technicznych, opracowuje specjalny tx-portable na wszystkie pasy i itp. Nadto projektuje się urządzenie skromnego obchodu 10-lecia Klubu, o ile pozwolą na to warunki materialne itd.

Udział PKK w zawodach. Członkowie PKK mniej lub więcej licznie stawali do wszystkich organizowanych zawodów krajowych, klubowych czy też międzynarodowych, a niektórzy Om's wzięli udział także w kilku zawodach zagranicznych Klubów, jak amerykańskich, niemieckich itd.

Charakterystyka ogólna. Mimo usterek w roku sprawozdawczym, znacznie powiększył się majątek klubowy, zwłaszcza w materiale, a zasadniczo zmieniło się oblicze lokalu klubowego i operatorni. Pomyślnie rozwinęło się życie klubowe i rok nadchodzący — żywimy nadzieję — Klubowi przynieść powinien dalsze pomyślne rezultaty, obecnie już widoczne, w postaci zmniejszających się coraz bardziej martwych dotąd licencyj. Wiele bowiem ham's wróciło ze skutkiem w eter, znajdując jak dawniej swoje zamiłowanie i zadowolenie w tej miłej i przyjemnej, a przy tym tak bardzo skutecznej i potrzebnej dla dobra sprawy naszej ojczyzny ukochanej, pracy.

WILEŃSKI KLUB KRÓTKOFALOWCÓW.

Sprawozdanie za 1937/38 r.

Przystępując w roku ubiegłym do powierzonej pracy, nowoobrany Zarząd starał się tak ułożyć program, by był on możliwie jak najbardziej realny i dostosowany do możliwości finasowych Klubu.

Zarząd postawił przed sobą przede wszystkim dwa zasadnicze zadania: wyszkolenie jak największej ilości osób na kursach krótkofalowych, oraz badanie fal ultrakrótkich. Na obu tych odcinkach osiągnęliśmy zadawalające rezultaty.

Liczba słuchaczów na kursach zorganizowanych w Wilnie i Lidzie, oraz liczba wydanych świadectw uzdolnienia osiągnęła rekordową, jak na nasze stosunki, ilość.

Badania fal ultrakrótkich nie są jeszcze zakończone. Dorobek nasz na tym polu jest naogół skromny w porównaniu z innymi Klubami, tym niemniej jednak staraliśmy się nie pozostawać w tyle w dziedzinie badań.

Mimo pewnych trudności organizacyjnych, potrafiliśmy podnieść swoją pozycję w eterze i na polu propagandy krótkofalarstwa. Zdobycie pierwszego miejsca w IV Zawodach Międzynarodowych i wydanie popularnej broszurki, świadczyć może jedynie dodatnio o aktywności Zarządu i członków Klubu.

Dla spopularyzowania fal krótkich wśród szerszego ogółu, wzięliśmy udział w wystawie zorganizowanej przez Komitet Radiofonizacji Kraju.

Załączone przy niniejszym sprawozdanie, da pełny obraz naszej pracy.

W tym miejscu pragniemy złożyć serdeczne podziękowanie Dyrekcji Rozgłośni Wileńskiej za niezwykle przychylne ustosunkowanie się do naszych poczynań, które dopomogło nam w realizacji naszych zamierzeń i celów.

Sprawozdanie Sekcji Technicznej.

W roku sprawozdawczym gros pracy technicznej Klubu skupiło się na przygotowaniu materiałów do stacji nadawczej (z 2-ma lampami RK20 w ostatnim stopniu). Materiały te zostały naogół skompletowane i nadajnik prowizorycznie zestawiony. W tym stanie ma brać udział w zawodach, zanim nie zostanie wmontowany do wykańczanej obecnie solidnej szafy żelaznej.

Z innych robót należy wymienić prace przeprowadzane pod egidą Klubu przez pp. SP2CH, SP1BY, SP2LM i SPL789 w dziedzinie fal ultrakrótkich.

Do prac technicznych zaliczyć należy remont i przeróbkę kilku odbiorników ofiarowanych przez różne osoby dla Rozgłośni Wileńskiej celem przekazania potrzebującym szkołom, świetlicom itp.

Wreszcie referat techniczny współpracował wydatnie przy organizacji i prowadzeniu kursu przygotowawczego do egzaminu na świadectwo uzdolnienia.

W roku przyszłym, jako główne zamierzenia należy wymienić: a) wykończenie nadajnika, b) opracowanie typu taniego supera amatorskiego, c) dalsze badania fal ultrakrótkich i d) ćwiczenia radiogoniometrii.

Sprawozdanie referatu propagandowego.

Do poczynań Zarządu mających na celu propagandę krótkofalarstwa, należy zaliczyć przede wszystkim opracowanie i wydanie popularnej broszurki pt. „Co każdy o krótkofalarstwie wiedzieć powinien". Dwa wydania tej broszurki (drugie wydanie rozszerzone i uzupełnione) cieszyły się znaczną poczytnością i w zupełności spełniły swoje zadanie.

Dalej nadmienić należy wygłaszanie pogadanek krótkofalowych przed mikrofonem Rozgłośni Wileńskiej, których w okresie sprawozdawczym odbyło się 5.

Poza tym wygłoszono odczyt z demonstracjami na zjeździe okręgowym fizyków w Wilnie, oraz 2 odczyty w Lidzie.

Jak już wspomnieliśmy na wstępie, braliśmy udział w wystawie urządzonej przez Komitet Radjofonizacji Kraju. Szereg eksponatów jak to: aparaty odbiorcze, nadawcze, aparat nadawczy na fale ultrakrótkie, mostek Lechera, oraz precyzyjnie wykonana mapa, ilustrująca połączenia człon-

ków Klubu z całym światem, wzbudzały wśród zwiedzających ogromne zainteresowanie. Miły i estetyczny wygląd stoiska, oraz rzeczowe i wyczerpujące informacje udzielane zwiedzającym przez członków Klubu, stale dyżurujących przy stoisku, oraz czynna stacja nadawcza, dopełniały całości obrazu.

Sprawozdanie Biura QSL.

W okresie r. 1937 dał się zauważyć dość znaczny wzrost ilości wysyłanych przez Członków Klubu kart QSL (o przeszło 40%), przy czym na dobro ham's Wileńskich należy zapisać zwiększenie się ilości QSL przeznaczonych dla państw pozaeuropejskich. Ogółem wysyłało karty 24 Członków W. K. K. (Wroku 1936, 20). W ogólnej ilości 4614 kart.

Rok 1938 zdaje się prorokować dalszy wzrost ruchu kart QSL, gdyż I kwartał zaznaczył się w porównaniu z takim samym okresem roku 1937 dość poważnym wzrostem wysłanych kart, bo około 36%. (I kw. 1937 — 942; I kw. 1938 — 1282).

Sprawozdanie Traffic Managera.

O intensywności pracy nadawców WKK. w okresie 1937 r. wymownie świadczyć może fakt zajęcia I-go miejsca zespołowego w IV Międzynar. Zaw. P. Z. K. Zasługuje to na podkreślenie zwłaszcza z uwagi na okoliczność, że sprzęt techniczny używany w tych zawodach bezsprzecznie był najskromniejszy ze wszystkich stacyj pracujących w innych Klubach. Żadna ze stacyj nie miała większego inputu jak 50 watts, co w porównaniu z ultranowoczesnymi x-mitrami nadawców P. K. R. N., LKLK. i BKK. świadczy o wysokiej klasie operatorów WKK. Aby dać pełny obraz pracy Członków WKK, podajemy najważniejsze jej szczegóły:

na terenie Wilna zostały uruchomione nowe stacje: **SP1TX, SP1XT, SP1WK;** w Lidzie: **SP1JP, SP1NC;** w Brześciu nB.: **SP1OS, SP1OF, SP1PK,**

do pracy na pasie 28 mc przystosowane zostały, poza pracującymi już na tym zakresie w roku 1936 SP1KZ i SP1LM, stacje: **SP1IS i SP1ER,**

pas 56 mc również nie był zapomniany. W Wilnie uruchomiono 2 tranceivery ,operatorami których byli kolejno: SP1BY, SP1CH, SP1LM i SPL789. W Lidzie na 56 mc stale eksperymentują operatorzy stacyj SP1IS i SP1KZ.

Poziom techniczny stacyj zrzeszonych w WKK wolno (warunki materialne) lecz stale podnosił się. W okresie 1937 r. uległy przebudowie czy to dla wprowadzenia oscylatorów kwarcowych, czy też zwiększenia mocy następujące stacje: SP1AO, SP1BY, SP1CH, SP1ID, SP1GZ, SP1HJ, SP1LM, SP1KZ, SP1IS i SP1ER.

W sprawozdaniu nie spoób jest też pominąć udziału Wilnian w zawodach międzynarodowych organizowanych przez Kluby zagraniczne. I tak: w zawodach ARRL — 1937 brały udział stacje: SP1ER, SP1GZ, SP1LM, SP1HJ i SP1MF. Przy czym pierwsze miejsce dla Polski zdobył SP1LM. W zawodach DASD — 1937 brały udział stacje SP1GZ, SP1LM. I w tych zawodach pierwsze miejsce dla Polski zdobył wilnianin (SP1LM).

W końcu zanotować należy zmniejszenie się w 1937 r. nadawców w W. K. K. przez skreślenie z listy członków op. stacyj SP1KH i SP1MB, oraz wyjazdu z Wilna do okręgów terytorialnych innych Klubów op. stacyj SP1BK, SP1GE, SP1LE i SP1MF.

Sekretariat.

Zarząd przystąpił do pracy w następującym składzie osobowym:

Prezes — dyr. Roman Pikiel, Wiceprezes — kpt. Stnisław Skrobecki, Sekretarz— Czesław Truchanowicz, Skarbnik — Ryszard Popławski, Ref. Propagandy — Witold Sławoniewski, Ref. Techniczny — inż. Tadeusz Dąbrowski, Traffic Manager — Mieczysław Łapiński.

W roku sprawozdawczym ustąpił na skutek wyjazdu p. Witold Sławoniewski, a referat jego objął p. Czesław Truchanowicz, stanowisko zaś sekretarza sprawowali kolejno pp.: Kazimierz Oganowski, Witold Kowalewski i Janina Popławska. W ciągu roku wystąpiło lub zostało skreślonych 19 członków ,przybyło zaś 21 w tym dwóch nadawców. Pism wpłynęło 337, wysłano 280. Wydano też i wysłano 7 numerów „QST de WKK".

Adres Administracji: Lwów, skr. poczt. 21.

Redaktor naczelny: **Tadeusz Matusiak.** Redaktor techniczny: **Zdzisław Gummer.**
Redaktor odpow.: **Marceli Sławiński.** Wydawca: **„Lwowski Klub Krótkofalowców".**

Związkowe Zakłady Graficzne, Spółdz. z odp. udz., Lwów, ul. Piekarska 18. Tel. 290-05

KOMUNIKATY KLUBOWE.

KOMUNIKAT ZARZĄDU GŁÓWNEGO P. Z. K.

1. **Walne Zgromadzenie** odbędzie się, jak to podaliśmy Klubom do wiadomości, w Bydgoszczy w dniach 5 i 6 czerwca br. Program Zjazdu został ułożony w ten sposób, że w pierwszym dniu 5 czerwca zostanie wyczerpana całkowicie oficjalna część Zjazdu z tym, że uroczyste otwarcie Zjazdu będzie transmitowane przez rozgłośnie Polskiego Radia. Ponadto zarówno otwarcie Zgromadzenia o godz. 10 m. 30, jak i referat wiceprezesa techn. PZK p. Witolda Koreckiego będą transmitowane przez stację SP1CF (częstotliwość 7195 kc.).

W pierwszym dniu obrad o godz. 9 rano odbędzie się msza św. w kościele Klarysek, w drugim zaś — wycieczka do Koronowa, a z tamtąd spływ promami do Bydgoszczy. W czasie spływu uczestnicy Zgromadzenia zatrzymają się w Olszyńcu (obiad).

Bydgoski Klub Krótkofalowców zarezerwował dla delegatów odpowiednią ilość pokoi w hotelu „Pod Orłem" (opłata 5 zł za dobę).

Wszystkie Kluby proszone są o zakomunikowanie Bydgoskiemu Klubowi Krótkofalowców (adres dla korespondencji — Bydgoszcz, ul. Hetmańska 4, m. 5) nazwisk delegatów, którzy z ramienia klubów przybędą do Bydgoszczy na Walne Zgromadzenie. Bydgoski Klub Krótkofalowców podaje za naszym pośrednictwem do wiadomości, że goście są mile widziani.

2. **Biuro QSL.** Zarząd Główny PZK zawiadamia, że z dniem 21 maja br. Polskie Biuro QSL zostało przejęte przez Zarząd Główny PZK. Obecny adres Biura QSL PZK brzmi: **Warszawa, skr. poczt. 520.**

3. **Sprzęt amerykański.** Zarząd Główny PZK, korzystając z udzielonego pozwolenia przywozu, zamierza w najbliższym czasie sprowadzić z Ameryki lampy amerykańskie. Zamówienie to dokonane będzie jeszcze przed wakacjami. Wszystkie Kluby zechcą zbierać zamówienia na lampy amerykańskie, podstawki i kwarce i zamówienia kompletne przesłać do PZK nie później niż do 4 czerwca br. Warunki zamówienia, jak w poprzednim transporcie, tzn.: obowiązują ceny netto plus 20% na koszty sprowadzenia.

Wobec ograniczonej ilości, którą możemy obecnie sprowadzić, wchodzą w rachubę wyłącznie lampy i podstawki oraz kwarce.

KOMUNIKAT POLSKIEGO BIURA QSL.

Sprawozdanie Polskiego Biura QSL za styczeń.

W styczniu przekazano ogółem 6.457 kart QSL, w tym 5.474 z kraju i 983 z zagranicy.

Sprawozdanie Polskiego Biura QSL za luty.

W lutym przekazano ogółem 6.773 kart QSL, w tym 4.984 z kraju i 1.789 z zagranicy.

Sprawozdanie Polskiego Biura QSL za marzec.

W marcu przekazano ogółem 6.715 kart QSL, w tym 5.190 z kraju i 1.525 z zagranicy.

Sprawozdanie Polskiego Biura QSL za kwiecień.

W kwietniu przekazano ogółem 6.284 kart QSL, w lutym 4.634 z kraju i 1.650 z zagranicy.

KOMUNIKAT BYDGOSKIEGO KLUBU KRÓTKOFALOWCÓW

Walne Zgromadzenie Polskiego Związku Krótkofalowców w Bydgoszczy,

dnia 5 i 6 czerwca 1938.

Porządek obrad na dzień 5 czerwca 1938:

Godz. 9.00. Msza św. w kościele Klarysek.

Godz. 10.30. Uroczyste otwarcie Walnego Zgromadzenia w sali posiedzeń Rady Miejskiej (transmisja przez Rozgłośnie Polskiego Radia i przez stację SP1CF częstotliwość 7195 kc.).

I. Zagajenie i wybór Prezydium Zgrom.

II. Przyjęcie protokółu z poprzedniego Zgromadzenia.

III. Wybór Komisji Mandatowej.

IV. Sprawozdanie Zarządu Głównego.

a) ogólne,

b) organizacyjne,
c) finansowe.
Od godz. 14 do godz. 15,30 przerwa obiadowa.
Godz. 16.00 V. Referat wiceprezesa technicznego P. Z. K. p. Witolda Kareckiego p. t. „Założenia techniczne ruchu krótkofalarskiego" (transmisja przez stację SP 1CF).
VI Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej P. Z. K.
VII. Dyskusja nad sprawozdaniami.
VIII. Przyjęcie preliminarza budżetowego P. Z. K. na okres 1938/9.
IX. Wybór władz P. Z. K.:
a) Prezesa i zastępcy prezesa,
b) Zarządu,
c) Komisji Rewizyjnej,
d) Sądu polubownego.
X. Wnioski.

6 czerwca 1938 r.

Godz. 8.00 Wycieczka do Koronowa kolejką motorową. Śniadanie w Koronowie.
Godz. 10.30 Spływ promami do Bydgoszczy.
Godz. 12.00 W czasie spływu uczestnicy Zgromadzenia zatrzymają się w Olszyńcu (obiad i wspólna fotografia).
G.dz. 15.00 Dalszy spływ do Smukały.
Godz. 17.00 Odjazd kolejką do Bydgoszczy.

UWAGA: W razie niepogody odbędzie się dla uczestników Zgromadzenia wycieczka autobusami miejskimi po Bydgoszczy i okolicy.

Komunikat B. K. K. dla uczestników Walnego Zgromadzenia.

1. B K. K. zarezerwował dla uczestników W. Zgromadzenia odpowiednią ilość pokoi w hotelu „Pod Orłem" (opłata zł 5 od osoby za dobę).

2. Dojazd od dworca do hotelu „Pod Orłem" tramwajami linii A (czerwony kolor).

3. Dojazd do sali posiedzeń Rady Miejskiej linią A i B (ziel. kolor).

4. Karty Zjazdowe dla delegatów i gości wydaje Biuro Zjazdu, (czynne przy dworcu głównym w kiosku turystycznym) w sobotę 4 czerwca br. od godz. 18 do 20 i 5 czerwca br. od godz. 7 do g. 10. Poza tym Biuro Zjazdu będzie czynne podczas obrad w gmachu Rady Miejskiej.

KOMUNIKAT KRAKOWSKIEGO KLUBU KRÓTKOFAL.

Zarządu Oddziału K. K. K. w Trzebini.

W dniu 7 maja b. r. odbyło się Ogólne Zebranie, przy licznym współudziale członków. W toku obrad wybrano Zarząd Oddziału poraz szósty w dotychczasowym składzie.

Wobec dużej rozbudowy planu pracy na rok 1938/39 stworzono drugą viceprezesurę, którą powierzono inż. Józefowi Cuberowi.

Skład Zarządu przedstawia się więc następująco:
Prezes — Kłósko Franciszek, SP1DN.
Viceprezes adm. — inspekt. Gołąb Karol, SP1QL.
II-gi vice prezes techn. — Inż. Cuber Józef.
Sekretarz — Pieszczyński Julian, SP1IG.
Skarbnik — Kühnel Józef SP1IL.

Od Zarządu.

Ze względu na konieczność rozróżnienia znaków nasłuchowych K. K. K. i Oddziału oraz ułatwienie pracy Distrikt Menagera zmienia się znaki nasłuchowe członków Oddziału według poniższego wykazu W związku zatem unieważnia się znaki nasłuchowe przydzielone członkom w chwili wstąpienia z dniem 1/IV b. r. Karty QSL nadchodzące tu przed tą datą i należące członkom za nasłuchy uskutecznione przed tym terminem będą rozdzielane wg. starego adresu.

Kurs krótkofalowy zakończony będzie w drugiej połowie czerwca b. r. w związku z tym apelujemy do wszystkich członków nasłuchowców o zgłaszanie się do egzaminu uzdolnienia. Zapisy przyjmuje Sekretarz do dnia 15 czerwca b .r. taksa egzaminacyjna wynosi 5 zł., wpłacać ją należy na konto P. K. O. Nr. 415.598 z zaznaczeniem na odwrocie czeku „Taksa egzaminacyjna" Termin egzaminu zbiorowego podany będzie komunikatem osobno.

Zarząd przypomina o obowiązku prenumerowania Krótkofalowca. Prenumeratę roczną lub półroczną wpłacać należy na konto Oddziału P. K. O. Nr. 415.598 z zaznaczeniem „prenumerata za okres".

Wykaz Członków Nasłuchowców.

SPL654	Biłyk Włodzimierz,
SPL655	Kpt. Janus Feliks,
SPL656	Zygmunt Józef,
SPL657	Marzec Wilhelm,
SPL658	Salasch Wilhelm,
SPL659	Grzegorczyk Władysław,
SPL660	inż. Cuber Józef,
SPL668	Dubowy Franciszek,
SPL661	Schauderna Edward,
SPL622	Łagan Tadeusz,
SPL663	Krupa Marian,
SPL664	Gach Henryk,
SPL665	Szatkowski Roman,
SPL651	in. Dąbrowski Paweł,
SPL652	inż. Wojnar Karol,
SPL653	inż. Żydanowicz Józef,
SPL666	nacz. Maksymowicz Józef,
SPL667	Malik Tadeusz.